



POZNAŃ

CZWARTEK

14

GRUDZIEŃ

1967

Wydanie AB

Nr 295 (7412)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

# Wielkopolska wieś realizuje uchwały IX Plenum KC PZPR

W. Gomułka spotka się z aktywem rolnym w Poznaniu

Wielkopolska organizacja PZPR wspólnie z ZSL podjęła wiele wysiłku w pracy nad realizacją uchwały IX Plenum KC Partii w sprawie uruchomienia rezerw produkcyjnych tego przodującego rejonu rolniczego w kraju. W tej sprawie odbyły się narady aktywu rolnego województwa.

Nieco później rozpoczęły się zebrania aktywu gromadzkiego PZPR i ZSL, a w niektórych

powiatach — otwarte zebrania wiejskich organizacji partyjnych, poświęcone dyskusji nad gromadzkimi planami rozwoju produkcji rolnej, pod kątem możliwości jej zwiększenia.

Praktycznie sprawą zajęły się tzw. „trójki” gromadzkie. Znalazło się w nich ok. 1.500 fachowców z instytucji rolniczych i ponad 9 tys. rolników — praktyków. Trójki przeprowadzają obecnie rozmowy z właścicielami gospodarstw słabszych, uzyskujących najniższą w danej wsi produkcję. Na zebraniach aktywu PZPR i ZSL trójki te przedkładają propozycje zmierzające do podciągnięcia słabszych gospodarstw

przynajmniej do rzędu średnich. Dotychczasowe zebrania wykazały m.in., że aktyw wiejski dość dobrze zna sytuację poszczególnych gospodarstw. *Dokończenie na str. 2*

## Jubileusz 20-lecia Akademii Sztabu Generalnego

M. Spychalski dekoruje sztandar ASG Orderem Sztandaru Pracy

12 bm. w Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego odbyła się z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego uroczystość jubileuszu 20-lecia tej najstarszej uczelni Ludowego Wojska Polskiego.

Uroczystość zagrał komendant ASG gen. dyw. Józef Kuropieska, witając przybyłych gości, a zastępca komendanta ASG — płk. prof. Jakub Broch omówił historię uczelni, która w ciągu 20-lecia przygotowała liczne kadry dowódców i sztabowców dla naszego wojska.

Pozdrowienia od naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego, marszałka Iwana Jakubowskiego oraz od komendantów pokrewnych wojskowych Akademii ZSRR, CSRS i NRD przekazał słuchaczom i kadrze ASG gen. armii W. Iwanow.

Następnie wygłosił przemówienie Marszałek Polski M. Spychalski.

Obrona Rzeczypospolitej była, jest i będzie potrzebą publiczną najwyższej rangi — powiedział m. in. marszałek Spychalski. Pozycję taką uzyskała

# Samoloty amerykańskie zbombardowały miejscowości w pobliżu Hajfongu

Dania żąda przerwania nalotów na DRW

Korzystając z poprawy warunków atmosferycznych samoloty USA zbombardowały w środę kilka miejscowości w pobliżu Hajfongu. Na północny wschód od Sajgonu partyzanci zaatakowali oddziały wojsk USA. Kanadyjski minister spraw zagranicznych P. Martin oraz minister duński H. Tabor wystąpili z sugestiami dotyczącymi wojny wietnamskiej.

Z depeszy Agencji France Presse wynika, że samoloty USA zbombardowały znów kilka miejscowości położonych wokół największego portu DRW, Hajfongu. Korzystając z poprawy warunków atmosferycznych, samoloty USA zaatakowały okręg górniczy Can Pha, 32 km na północny wschód od Hajfongu oraz szereg innych obiektów. Maszyny amerykańskie napotkały na gęsty ogień przeciwlotniczy.

Agencja Reutera podaje, powodując się na sajońskiego rzecznika wojsk USA, iż we wtorek doszło do starć między oddziałami USA a partyzanta-

mi południowowietnamskimi w rejonie położonym około 45 km na północny wschód od stolicy Wietnamu południowego.

Rzecznik podał, że partyzanci zaatakowali żołnierzy amerykańskich prowadząc ogień karabinów, granatników i moździerzy. Sześciu żołnierzy USA zostało rannych.

Przedstawiciel wojskowy podał jednocześnie, iż w dalszym ciągu prowadzona jest przez oddziały USA operacja pod kryptonimem „Saratoga”, której celem jest pozabawienie partyzantów zapasów ryżu.

Kanadyjski minister spraw zagranicznych, Paul Martin, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że w ciągu ostatnich dwóch dni spotkał się dwukrotnie z sekretarzem stanu USA Ruskim i przedstawił mu pewne sugestie dotyczące wojny wietnamskiej, teraz zaś oczekuje odeń odpowiedzi.

Rząd kanadyjski — powiedział Martin — jest przekonany, że istnieje tylko jedno możliwe rozwiązanie konfliktu wietnamskiego — rozwiązanie polityczne. Kanada

## 1.300 tys. zagranicznych turystów bawiło w Polsce

Blisko 1.300 tys. cudzoziemców, w tym ponad milion z państw socjalistycznych odwiedziło — według danych GKKFiT — nasz kraj w ciągu pierwszych 3 kwartałów br.

Najlichnieszą grupę wśród gości stanowili turyści z NRD — ponad 388 tys. osób (łącznie z ruchem konwencyjnym). Na drugim miejscu znaleźli się turyści czechosłowaccy — przeszło 340 tys. osób (również łącznie z turystyką konwencyjną). Ze Związku Radzieckiego przyjechało do Polski prawie 180 tys. turystów i czasowiczów, z Węgier — ponad 110 tys. osób. Gościliśmy też turystów z Jugosławii, Bułgarii i Rumunii.

Wśród turystów z krajów zachodnich znajdowało się m. in. ok. 35 tys. Francuzów, ponad 26 tys. Anglików, prawie 24 tys. Szwedów, blisko 20 tys. obywateli amerykańskich, przeszło 11,5 tys. Austriaków, 10 tys. Włochów. (PAP)

nalegała niejednokrotnie na rząd USA, by zaprzestano bombardowań DRW, uważając, że tylko tą drogą można próbować dojść do porozumienia.

Minister spraw zagranicznych Danii H. Tabor oświadczył na konferencji prasowej, że rząd duński wystąpił wobec rządu Stanów Zjednoczonych z oficjalnym żądaniem położenia kresu bombardowaniom Wietnamu północnego. Minister H. Tabor złożył to oświadczenie po spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Francji Couve de Murville'em. Dodał on, że w tej sprawie nie ma istotnych różnic między stanowiskiem Danii a stanowiskiem Francji. *PAP*

## Z. Kliszko na zebraniu partyjnym w PZO

W Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie odbyło się we wtorek zebranie oddziałowej organizacji partyjnej wydziału mechanicznego,



Na zdjęciu: Zenon Kliszko wręcza nową legitymację partyjną Zygmuntovi Ciechanowiczowi. *CAP — Telefoto — Rolsak*

na którym oceniono przebieg kampanii wymiany legitymacji i działalność ideowo-polityczną w okresie od VIII Plenum KC PZPR. W czasie zebrania wręczono nową legitymację partyjną członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC PZPR — Zenonowi Kliszce. (PAP)

## Czołgi na ulicach Aten

Agencja Reutera donosi, że w środę rano przed gmachem radiostacji w Atenach pojawiły się niespodziewanie czołgi, które przybyły z peryferii miasta. Równocześnie policjanci w hełmach stalowych i uzbrojeni w karabiny zaryglowali dostęp do pałacu, w którym rezyduje premier grecki, Kostas. Następnie również przed tym pałacem pojawiły się czołgi.

Na razie brak jest wyjaśnień tych operacji. W stolicy greckiej pojawiły się nie potwierdzone pogłoski o rzekomej dymisji szefa rządu. Komunikacja telefoniczna między Atenami i prowincją została w środę przerwana. Według nie potwierdzonych wiadomości o północy do stolicy zbliżają się grupy czołgów. (PAP)

**RAP-RADIO-INFO WE TELEFONIE**  
RADIO II WROCŁAW  
INFO WE TELEFONIE  
PAP-RADIO-INFO WE TELEFONIE  
RADIO II WROCŁAW  
INFO WE TELEFONIE

### Nowy ambasador

Do Kairu przybył nowy ambasador Wielkiej Brytanii Harold Beeley wityany na lotnisku przez grupę urzędników brytyjskich oraz przedstawicieli władz ZRA. Jego przybycie oznacza definitywne przywrócenie stosunków dyplomatycznych między oboma krajami zerwanych dwa lata temu w związku ze sprawą Rodezji.

### Misja Jarringa

Z Jeruzolimy donoszą iż szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie generał Odd Bull udał się do Bejrutu na spotkanie z bawiącym tam specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ, dyplomatą szwedzkim Gunnarem Jarringiem.

## Młodzi nowocześni

Otwieramy nasze łamy dla nowej dyskusji. Jej tytuł: „Młodzi — nowocześni”. Wspólnie z Zarządem Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, który współdziała z nami w tej akcji, zapraszamy do udziału wszystkich naszych czytelników, a zwłaszcza młodzież. Pragniemy bowiem, aby przede wszystkim ludzie młodzi wypowiadali swoje poglądy w dyskusji, która ich głównie dotyczy.

Piszcie do nas:

- ▲ jakże są Wasze ideały życiowe,
- ▲ co zamierzacie osiągnąć w życiu,
- ▲ jaki jest Wasz model współczesnego bohatera,
- ▲ czy wzory ludzkich postaw czerpicie z przeszłości, dalszej bądź bliższej, czy też z teraźniejszości (przykłady).

▲ jakimi cechami winien się charakteryzować człowiek nowoczesny (co rozumiecie przez nowoczesność w postępowaniu).

Można odpowiadać na wszystkie pytania bądź tylko na niektóre lub poruszyć inne jeszcze sprawy dotyczące tej problematyki. Nadsyłane wypowiedzi będą drukowane (w całości bądź w skrótach). Najlepsze zostaną nagrodzone. Fundusz nagród wynosi 8 tys. zł w czym znaczny jest udział Zarządu Wojewódzkiego ZMS.

Wypowiedź winna zawierać imię i nazwisko autora (można ewentualnie zastrzec te dane do wiadomości redakcji), adres, wiek, zawód (bądź rodzaj szkoły).

CZEKAMY NA LISTY.

## Rozpoczęcie sesji Rady NATO

Przegląd stosunków między Wschodem a Zachodem

W środę rozpoczęła się w Brukseli dwudniowa doroczna sesja Rady Ministrów NATO.

Obrady rozpoczynają się od dokonania przeglądu układu stosunków między Wschodem a Zachodem oraz dyskusji na temat sytuacji w tych strefach świata, w których występuje napięcie; zalicza się do nich m. in. Wietnam i Bliski Wschód.

Następnym punktem jest debata na temat przyszłości NATO i jej przyszłych zadań.

Sprawa stosunków między Wschodem a Zachodem została

ła wysunięta na naczelne miejsce. Pod presją amerykańską NATO ma stać się głównym uczestnikiem rozmowy z krajami socjalistycznymi i niemalże gwarantem „rozładowania napięcia”. Jest jednocześnie rzeczka charakterystyczna, że najbardziej reakcyjne koła atlantyckie wiążą problem łagodzenia napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem ze wzmacnianiem „czynników powstrzymujących” mityczne zagrożenie ze strony ZSRR.

## POGODA

14 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami drobne opady, początkowo śniegu, później śniegu z deszczem lub deszczu.

Stopniowy wzrost temperatury. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.

W pierwszym dniu obrad zabrał głos brytyjski minister spraw zagranicznych Brown, który podkreślił, że pragnąłby widzieć zjednoczoną Europę odgrywającą ważniejszą niż dotychczas rolę w sojuszu atlantyckim, gdyż, jak stwierdził, „silna Europa oznacza silny sojusz”. (PAP)

## Strajki we Francji

Dwie największe francuskie centrale związkowe Powszechna na Konfederacja Pracy (CGT) i Francuska Demokratyczna na Konfederacja Pracy (CFDT) proklamowały w środę strajk robotników zrzeszonych w swoich organizacjach. Warto zaznaczyć, że obie centrale grupują ponad 2 miliony pracowników. W ciągu 24 godzin Francja pozbawiona była energii elektrycznej i gazu, nie pracowało wiele gałęzi przemysłu oraz poczta i pracownicy lotnictwa cywilnego. Nie ukażą się też poranna prasa.

Jak podkreślała korespondentka jest to największy strajk po przeprowadzonym 17 maja br. strajku powszechnym. W Paryżu odbędzie się wielka manifestacja demonstracja robotnicza. Przyczyną strajku jest polityka rządu w dziedzinie ubezpieczeń społecznych (PAP)

Wielkie ilości wody i mułu osadowego runęły w kierunku torów i pobliskich osiedli. Tor kolejowe w tym rejonie zostały zalane na długości ok. 2 km. Napór wody zmżył z nasypania kolejowego 14 wagonów towarowych, odrzucając je na odległość ok. 100 m. Budynek posterunku kolejowego został zalany mułem na wysokość 1 metra.

Spiętrzone wody z mułem zatopiły pobliskie pola i 5 najbliższych położonych osiedli, powodując znaczne straty w ludziach i w mieniu. Do godz. 13 wydobyło 18 ofiar śmiertelnych i 15 osób ciężko rannych. Istnieje podejrzenie, że w warstwie mułu mogą się znajdować dalsze ofiary. Do akcji ratunkowej skierowano oddziały wojska, straży pożarnej i służby zdrowia.

Na miejsce katastrofy udał się I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Piłatow

# Tragiczna katastrofa na Dolnym Śląsku

Woda z mułem zatopiła osiedla ludzkie Akcja ratunkowa wojska, straży i służby zdrowia

W środę w godzinach porannych zdarzył się w miejscowości Iwiny, pow. Bolesławieć na Dolnym Śląsku tragiczny wypadek. Około godziny 3 nad ranem w pobliżu posterunku kolejowego „Konrad” w Iwlinach nastąpiło nagłe przerwanie wału nad stawem osadowym należącym do zakładów górniczych „Konrad”.

ski oraz przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Z Warszawy wyjechał na miejsce katastrofy wiceprezes Rady Ministrów inż. Franciszek Waniolka na czele komisji rządowej, w której skład wchodzi: wiceminister przemysłu ciężkiego inż. Jan Kuczma, dyr. dep. Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej inż. Stanisław Zawistowski i sekr. gen. Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego inż. Zygmunt Tyszk.

## Nowe wstrząsy podziemne w Indiach

W Bombaju, Punie i innych rejonach indyjskiego stanu Maharasztra wystąpiły w środę nowe wstrząsy podziemne o średnim natężeniu — podaje agencja PTI.

Większość fabryk tekstylnych wielkich zakładów budowy maszyn w Bombaju nie pracuje od dwóch dni z powodu braku dopływu energii elektrycznej, odciętej w wyniku trzęsienia ziemi. (PAP)



## Stanowisko de Gaulle'a wobec konfliktu bliskowschodniego

Amerykański dziennik „International Herald Tribune” z 4 bm. wydrukował artykuł Georges Broussina, który polemizuje z wypowiedzią Jolę Blockera w tym samym dzienniku. Polemika dotyczy tezy Blockera, według której podczas ostatniej konferencji prasowej gen. de Gaulle „po-służył się antysemityzmem jako narzędziem politycznym”. Cytowany poniżej Broussin po-wołuje się na swoje żydowskie pochodzenie, stwierdzając, że uważał się zawsze przede wszystkim za Francuza.

„Zarzut o antysemityzm — pi-sze — wysuwane pod adresem prezydenta de Gaulle'a po jego kon-ferecji prasowej uważam za nie-sprawiedliwe, nieuczciwe i skan-daliczne. W Izraelu i wśród wielu Żydów we Francji nastąpił atak wściekłości z powodu tego, że ge-n. de Gaulle skrytykował polity-kę Izraela i że zresumował hi-storię powstania Izraela w sposób, który nie spodobał się niektórym (...).

Broussin, stwierdzając kate-gorycznie, że „Francja nie jest antysemicka”, wspomina jedno cześnie, że niedawno w hote-lach amerykańskich wisiały wywieszki głoszące „wstęp wzbroniony Żydom i psom”. Broussin stwierdza, że gen. de Gaulle nie jest antysemitą, nigdy nim nie był, jest prezy-dentem kraju, który nie uzna-je żadnych prawnych form dyskryminacji. Francja zawa-sze stała na stanowisku jed-ności narodowej wszystkich swych obywateli, niezależnie od pochodzenia.

Ostatnie wypowiedzi de Ga-ulle'a sprowokował zwłaszcza list, jaki skierował baron Ed-mund de Rothschild do Żydów francuskich w lipcu, jako świecki przywódca żydostwa francuskiego z tytułu stano-wiska przewodniczącego Kra-jowego Komitetu Koordyna-cyjnego Stowarzyszeń Żydow-skich we Francji.

„Rothschild apelował do żydow-skiego patriotyzmu w celu pomocy finansowej dla Izraela. W ten spo-sób dla barona Rothschilda istnieje patriotyzm żydowski, stojący na pierwszym miejscu przed patri-otyzmem francuskim.

## 15-letni kidnaper usiłował popełnić samobójstwo

Przebywający od kilku dni w więzieniu 15-letni kidnaper i mor-derca Emmanuela Maillarta usi-łował popełnić samobójstwo. Mimo iż jest on pilnowany przez specja-lnego strażnika. Władze policyjne nie podają, w jaki sposób próbo-wał tego dokonać stwierdzając tylko, że kidnaper lekko skale-czył się.

Młodego przestępcę odwiedził przewodniczący stowarzyszenia adwokatów, który podjął się jego obrony. 15-letni morderca powie-dział mu jedynie: „nie chcę żeby mnie ktokolwiek bronił, chcę umrzeć. Jestem zmęczony ży-ciem”. (PAP)

## Jubileusz 20-lecia ASG

Dokończenie ze str. 1

Polską w przeszłości nie potra-fiły i nie były w stanie zapew-nić bezpieczeństwa narodowi.

Zasadniczy przełom w dziejach narodu i jego obrony dokonany został dopiero w latach drugiej woj ny światowej. W toku tej wojny w walce zbrojnej wyrastały siły po-lityczne klasy robotniczej i mas lu-dowych, ich rewolucyjnej partii, wyrastała jedność polityczna postę-powych, patriotycznych sił narodu, wyrastała rewolucyjna demokra-cja, ludowe siły zbrojne. Kształ-towała się doktryna wojny narodo-wo i ludowo-wyzwoleńczej, jej strategia i taktyka wykrywana w ostrzeju o siły i środki całego na-rodu, w oparciu o braterstwo bro-ni z niezłomną armią pierwszego kraju socjalizmu Związku Radziec-kiego, w oparciu o wszystkie siły antyimperialistyczne.

Zwycięskie zakończenie woj-ny — podkreślił Marszałek — nie zdjęło z porządku dnia za-gadnień naszego bezpieczeń-stwa. Imperializm, przede wszystkim USA z miejsca za-czął podważać wspólne ustale-nia koalicji antyhitlerowskiej, w tym w sprawie naszych granic, popierając jednocześnie odbudowę militarysty w Niemczech zachodnich. „Dlate-go nowa Polska i jej władza

## Rokowania o wymianie kulturalnej z CSRS

W Pradze rozpoczęły się ro-kowania dotyczące protokołu uzupełniającego na 1968 rok do dwuletniej umowy w współ-pracy i wymianie kulturalno-naukowej między PRL i CSRS. Na czele delegacji pol-skiej stoi wicedyrektor depar-tamentu współpracy kulturalnej i naukowej MSZ Lesław Wojtyga. (PAP)

## Nowa wersja WSW

## NRF uczestnikiem stałych sił NATO?

Według uzupełniających wia-domości pochodzących z poin-formowanych kół Brukseli, NRF będzie piątym państwem — uczestnikiem „Sta-łych Atlantycznych Sił Mor-skich”, które oficjalnie mają się na razie składać z jedno-stek USA, W. Brytanii, Kana-dy i Holandii.

Zdaniem kół dziennikar-skich w Brukseli, nowa siła morska NATO jest pewną wersją osławionego planu „Wielostronnych Sił Nuklear-nych”. Chociaż podkreśla się z naciskiem, że stałe siły atlan-tyckie nie będą zawierały „ele-mentu nuklearnego”, jednakże nie ukrywa się bynajmniej ich funkcji jako czynnika odstra-szającego. (PAP)

LEKTOR

## Długoterminowe kredyty Zachodu dla ZSRR

## Rynek radziecki coraz bardziej atrakcyjny

W latach 1964—1965 radziec-ki bank Handlu Zagranicznego podpisał dziesięć umów z ban-kami zachodu, na mocy któ-rych ZSRR uzyskał kredyty długoterminowe na sfinanso-wanie swego importu z krajów zachodnich. Jak informuje „Wnieszna Torgowla”, organ ministerstwa handlu zagranic-nego ZSRR — banki Anglii, Francji i Włoch przyznały Związkowi Radzieckiemu kre-dyty na łączną sumę 480 mln. rubli. Są to kredyty 10—15 let-nie. W 1966 r. zawarto siedem dalszych umów tego typu na łączną sumę prawie 449 mln. rubli, z czego 376 mln. przypa-da na banki włoskie (w tym 333 mln. na sfinansowanie znanej transakcji z „Fiatem”), 45 mln. na francuskie (tran-sakcja z „Renault”) i 27 mln. na angielskie.

Jest charakterystyczne, że warunki tego typu bezpośred-nich kredytów inwestycyjnych ulegają stopniowo poprawie, co oczywiście odzwierciedla ro-snące zainteresowanie ekspor-terów i rządów zachodnioeu-ropejskich rynkiem radziec-ki. Tak np. kredyt „fiatowski” jest 14-letni z oprocento-waniem 5,6 proc., podczas gdy poprzednie kredyty banków

włoskich były 10-letnie z opro-centowaniem 5,9 proc.

Warto nadmienić, że w okre-sie powojennym, mniej więcej do połowy lat pięćdziesiątych, Związek Radziecki nie korzy-szał w ogóle z kredytów za-chodnich. (AR)

## Wielkopolska wieś realizuje uchwały IX Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

darstw, ale często nie dostrze-ga np. znacznych różnic między gospodarstwami najlepszymi i najsłabszymi. Zebrania wyka-zały też, że niektóre gospodar-stwa uważane we wsi za do-bre, mogą uzyskać znacznie lepsze wyniki produkcyjne, choćby np. przez prawidłowe stosowanie zabiegów agrotech-nicznych.

Uczestnicy zebrania zastana-wiają się, w jaki sposób naj-lepiej pomagać takim gospo-darstwom, aby środki produk-cyjne pozostające do ich dyspo-zycji były jak najlepiej wyko-ryzystane.

Na wielu zebraniach chłopci proponują, aby obok pomocy materialnej państwa — zwie-kścić słabszym gospodar-stwom pomoc i kontrolę akty-wu gromadzkiego.

Aktyw gromadzki w Wiel-kopolsce wysuwa też na ze-braniach postulaty, które zmierzają m.in. do zwiększe-nia dostaw wapna nawozowe-go, przyspieszenia dostaw ta-

## Drugi dzień wizji lokalnej sądu z Kilonii

Szereg dalszych czynności procesowych wykonał w śro-de w trakcie wizji lokalnej w Krakowie zachodnoniemiecki sąd przysięgłych z Kilonii, który prowadził proces prze-ciwno funkcjonariuszom z kra-kowskiego gestapo. Sąd zako-nił w tym dniu konfrontację zeznań świadków z oryginal-nym stanem rzeczy związa-nym z masowymi i pojedyn-czymi zbrodniami popełnionymi na ludności przez oskarżo-nych w latach 1942—1944. Do-tyczyło to m. in. zebrania na miejscu dowodów wynikają-cych z faktu, że sadzonym gestapowcom akt oskarżenia zarzuca, iż działając wraz z in-nymi osobami mordowali w podstępny i barbarzyński spo-sób swoje ofiary. (PAP)

## Debata antykolonialna w ONZ

### Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję w sprawie Omanu

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zaaprobo-wało we wtorek rezolucję w sprawie Omanu przedstawio-ną przez Komitet Powiernictwa i obszarów niesamodziel-nych. Za rezolucją głosowało 72 delegatów przeciwko 18 i przy 19 wstrzymujących się od głosów.

Rezolucja potwierdza prawo ludności Omanu do samosta-nowienia i niepodległości oraz potępia W. Brytanię za popie-ranie marionetkowych reżi-mów w tym kraju. Domaga się ona likwidacji brazylij-skich baz wojskowych w Oma-nie, położenia kresu repres-jom stosowanym wobec na-rodu tego terytorium, uwol-nienia wszystkich więźniów po-litycznych. Zawiera ona tak-że wezwanie do wszystkich państw członkowskich, aby u-

dzieliły „niezbędnej pomocy ludności tego terytorium w je-go walce o wolność i niepod-ległość. Rezolucja zaleca spe-cjalnemu komitetowi ONZ do spraw dekolonizacji przedłu-żenie debaty nad sprawą Omanu i przestudiowanie kwe-stii celowości utworzenia spe-cjalnej podkomisji do spraw Omanu.

Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia O-gólnego przedmiotem debaty była sprawa wcielenia w ży-cie deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Tan-zanii i Kongo — Kinszasa. Stwierdzili oni, że mocarstwa zachodnie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za utrzyma-nie pozostałości kolonializmu, podkreślając, iż przeciwsta-wiają się one wyzwoleniu lu-dów kolonialnych w Afryce i innych rejonach kuli ziem-skiej.

Przedstawiciel Tanzanii W. Ma-lecela oświadczył m. in., że Sta-ny Zjednoczone, W. Brytania, Por-tugalia, Australia i inne kraje kolonialne zainteresowane są w tym aby narody terytoriów ko-lonialnych w dalszym ciągu po-zostały pod narzuconym reżimem. Stwierdził on, że ONZ i poszcze-gólne kraje niejednokrotnie usi-łowały wpłynąć na mocarstwa za-

## Rada Bezpieczeństwa zbierze się w sprawie Cypru

Przewodniczący Rady Bez-pieczństwa, ambasador S. Adebó podał do wiadomości, że Rada Bezpieczeństwa zbie-rze się w najbliższy piątek o godz. 15.30 czasu środkowo-europejskiego, aby omówić pro-blem cypryjski. Rada zajmie się głównie sprawą przedłuże-nia mandatu sił ONZ na wys-pie, który upływa 26 grudnia br.

Oczekuje się, że Rada Bez-pieczństwa przyjmie rezolu-cję przedłużającą mandat sił ONZ na dalsze 3 miesiące.

PAP

## „Syrena-1968”

Popularny nasz małowartości-owy samochód „Syrena” przejdzie w przyszłym roku nowe istotne dla użytkowników zmiany techniczne. „Syrena” będzie produkowana na Żeraniu przez najbliższe lata.

PAP

## Apel o opiekę nad dziećmi

### 15 oliar ślizgawki

Wszystkie mniejsze zbiorniki wodne pokryły się już lodową skorupą. Zamarzła również większość jezior, z tym, że na wielu pokrywa lodowa jest krucha. O wypadek więc łatwo...

Od 25 listopada do 12 grud-nia br. zanotowano w całym kraju 15 utonięć. Ofiary, to głównie dzieci i młodzi ludzie — amatorzy ślizgawki.

W Wielkopolsce w bieżącym kwartale dotychczas nie było tego rodzaju śmiertelnego wy-padku. Jednakże nie jest to powód do samouspokojenia. W ubiegłych latach tragiczny był bowiem bilans lekkomyślnej zabawy na lodzie.

W 1961 roku wskutek załama-nia się pokrywy lodowej u-tonięło się w Wielkopolsce 19 osób, w 1962 roku — 21, w 1963 r. — 11, w 1964 r. — 15, w 1965 r. — 16, w 1966 r. — 13.

Alarmujące są również dane z I kwartału bieżącego roku: 13 utonięć. Wielu Czytelników pamięta chyba jeszcze o trage-dii, która rozegrała się 10 lute-go br. w powiecie szamotul-skim. 10-letni chłopiec wjechał rowerem na torfowisko pokry-te cienką warstwą lodu. Dziec-ko pogrążyło się w wodzie. Na ratunek tonącemu pospieszyli jego 14-letni brat i 17-letnia siostra. Wszyscy ponieśli śmierć.

Zrozumiał jest w tej sytu-acji apel KW MO w Poznaniu o oduczenie dzieci troskliwą o-pieką i o pouczenie ich, że za-bawa na lodzie grozi śmiertel-nym niebezpieczeństwem.

Niemniej ważną sprawą jest zapewnienie dzieciom bezpie-cznych warunków uprawiania sportów zimowych, a przede wszystkim łyżwiarstwa. Zależy to przede wszystkim od szkół, komitetów rodzicielskich, klu-bów sportowych, komitetów blokowych, organizacji mło-

chodnie, aby zaprzestali współ-pracy z rasistami z Rodezji, RFA i Portugalii. Jednakże apele te pozostały bez echa, ponieważ u-trzymanie kolonii odpowiada ich gospodarczym i strategicznym in-teresom. (PAP)

## Bonn za oficjalnymi rokowaniami z Jugosławią

Gabinet boński, zdecydował w środę podjęcie oficjalnych rokowań z Jugosławią w spra-wie przywrócenia stosunków dyplomatycznych między obu krajami — donosi agencja DPA, powołując się na poin-formowane koła. W przeddzień obie frakcje parlamentarne „wielkiej koalicji” zachodnio-niemieckiej zapewniły rząd o swym poparciu dla takich ro-kowań.

Decyzja ta, jeśli doprowadzi do wznowienia stosunków dy-plomatycznych między NRF a Jugosławią, oznaczać będzie dalszy wyłom w osławionej bońskiej „doktrynie Hallstei-na”. (PAP)

## Nabytek PLO

Do macierzystego portu w Gdań sku zawiał po raz pierwszy statek „Westerplatte” — nowa jedno stka Polskich Linii Oceanicznych, zbudowana w stoczni duńskiej. Statek ma m. in. 8 kabin pasa-żerskich.

dzieżowych, które mogą wiele zrobić w zakresie organizacji sztucznych ślizgawek.

Niestety, jak dotychczas ta-kich społecznych inicjatyw jest stanowczo za mało. (ak)

## Racjonalizacja i wynalazczość w Służbie Zdrowia

Z inicjatywy Wojewódzkiej Kom-isji Związków Zawodowych oraz Zarządu Okręgowego ZZ Pracow-ników Służby Zdrowia odbyła się wczoraj w sanatorium w Kościanie wojewódzka narada w sprawie ra-cjonalizacji i wynalazczości w służ-bie zdrowia. Naradzie przewodni-czył dr L. Sieńko — przewodni-czący Zarządu Okręgowego ZZ PSZ. Udział w niej wzięli m. in. przedstawiciel CRZZ — M. Sitek oraz prorektor Politechniki Po-znańskiej prof. T. Olejnik.

Podstawą do dyskusji stał się referat sekretarza WKZZ — E. Kowalskiego. Jak wynikało z jego treści racjonalizacja i wynalaz-czość potrzebują w resorcie służ-by zdrowia zielonego światła dla swych poczyniń w formie noweli-zacji przepisów określających za-równo ich rolę jak i kierunki roz-woju, determinowane najpilniej-szymi potrzebami i opłacalnością. Ważną sprawą jest również ko-nieczność upowszechnienia wynal-zków jednego środowiska na cały kraj i przyspieszenie procesu masowej ich produkcji.

Wnioski zawarte zarówno w re-feracie jak i bardzo ciekawej dy-skusji stały się podstawą rezolucji, która określiła obowiązki zarów-no administracji państwowej jak i Komisji Racjonalizacji i Wyna-lazczości związków zawodowych — w tym względzie. (az)

Dnia 19 grudnia 1967 roku zmarł

## docent dr Henryk Woźniczka

doktor nauk matematyczno-przyrodniczych, kierownik Zakładu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy UAM, docent elatowy Katedry Technologii Chemicznej UAM, członek Rady Wydziału Matema-tyki, Fizyki i Chemii UAM, członek Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Polskiego Towarzystwa Chemicznego, członek Naczel-niej Organizacji Technicznej, długoletni zastępca pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dekorowany odznaczeniami państwowymi, zasłużony działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, organizacji społecznych i organizacji młodzieżowych UAM.

Uroczystości pogrzebne odbędą się dnia 16 grudnia 1967 roku o godzinie 12 w westybulu Auli Uniwersyteckiej.

REKTOR I SENAT  
DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU MATEMATYKI, FIZYKI  
I CHEMII  
UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
ZWIAZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO  
RADA ZAKŁADOWA

K9894



Po co w ogóle tyle szumu wokół młodzieży? Nie le piej pozostawiać ją w spokoju, żeby sama wyrosła i dojrzała? Nieraz można się spotkać z takimi głosami.

Stanowisko to jest niesłuszne, nie do przyjęcia, bowiem 40 procent zatrudnionych w polskiej gospodarce społecznej to osoby w wieku 17-29 lat, zaś 22 procent stanowią osoby w wieku 17-24 lat. Polska ma najwyższy w Europie i szósty na świecie wskaźnik ludności do lat 19. Jeśli kogoś nie przekonują słowa, niechże go przekonają liczby. Nie może nam być obojętne, jaki ma kształt ta młodzież, która wkrótce sięgnie po pracę, stanowiska, władzę. Albowiem taki będzie kształt naszej przyszłości, jaka jest i będzie nasza młodzież.

Od kilku przynajmniej lat stała się ona przedmiotem badań naukowych. Przede wszystkim zajęli się nią socjologowie, przeprowadzono już sporo ankiet, przebadano różne środowiska młodzieżowe, szukając odpowiedzi na pytania, jaka jest ta nasza młodzież, do czego dąży, jakie ma ideały życiowe, jak pojmuje swe zadania w życiu, jakie wartości stawia na pierwszym miejscu itd. itp.

Oczywiście, wyniki wszystkich badań należy przyjmować z pewnym zastrzeżeniem. Otóż nie są one nigdy bardzo dokładne, gdy idzie o badanie organizmu społecznego. Przecież bada się tylko pewną grupę, mając nadzieję, że reprezentuje ona typowe dla całego społeczeństwa postawy. Nadto od czasu przeprowadzenia ba-

dań do czasu ich opracowania i opublikowania mijają niekiedy lata. I tu szkoda największą, gdyż nasze społeczeństwo zmienia się bardzo szybko. To, co było prawdziwie pięć lat temu może być zupełnie fałszywe dzisiaj — co do danej grupy społecznej — albo w historii nie stało się nigdy, a myślenie o nowym społeczeństwie polskie takiego tygla przemian, nigdy przemiany te nie następowały tak szybko.

Ale mimo wszelkie zastrzeżenia badań trzeba, gdyż inne metody poznania nie ma. Zaw sze z tych badań wynikają jakieś charakterystyczne tendencje, wiele niekiedy mówiące. Z badań nad naszą młodzieżą wynika na przykład, że przy wyborze zawodu coraz mniej zależy jest wpływ rodziny (daw niej przecież decydujący), co raz większy natomiast wpływ rówieśników, na wsi zaś nauczyciela. Koledzy doradzają, koledzy wybierają zawody, w przyjacielskim gronie najczęściej dyskutuje się o przyszłości, o szansach życiowych i o tym jak osiągnąć życiowe cele. Nie to jedno stwierdzenie daje do myślenia. Być może rodzina (czyli starsi) jest tak da lece konserwatywna, tak ma lo nowoczesna iż nie zaspoka ja nowoczesnych dążeń młodych, być może w niektórych sprawach powstały wręcz prze paści między rodzicami a dzieć mi?

Coraz rzadziej kontynuowa ne są zawody w kilku pokole niach. To zjawisko zdaje się wiązać z poprzednim, młody człowiek nie chce iść za radą ojca, szuka sobie sam zawodu. Wartość główna wyznaczają ca wybór zawodu to ciekawa i przyjemna praca.

Istnieją tendencje robienia łatwych karier. W pewnych kręgach młodzieży pragnie się bez wysiłku „stać się kimś”. Istnieją wzory takich karier. Dziewczeta marzą często o karierze filmowej, wydaje im się jednak że walory fizyczne tworzą im świat z bajki. Te dziewczęta z reguły uczą się źle, wybujałe marzenia przeszkadzają widać w nauce. Chłopcy próbują łatwych karier w zespołach big-beatowych. Te zespoły torują drogę do przelotnego sławienia się w sławnego piosenkarza, do pieniędzy. Oczywiście kariery takie udają się nie wielu, te udane poprzedzone też są z reguły ciężką pracą, długim przygotowaniem fachowym w dziedzinie gry aktorskiej czy muzykowania.

Ale najbardziej chyba charakterystyczny jest powszechny wybór wartości świadczący o silnych ciągach do życiowej stabilizacji. Nihilizm, rozwodzenie, niefrasobliwość nie sprawdzają się w badaniach. To tylko mała, lecz krzykliwa grupka tworzy takie wrażenie.

Otóż nieporównanie liczniejsza masa naszej młodzieży, oczywiście masa mniej buńczuczna, prezentuje dwa najpopularniejsze cele życiowe: ciekawa praca i szczęście rodzinne. Ciekawa praca traktowana jest jako główny sposób zaspokajania życiowych ambicji, osiągnięć twórczych, świadomości, że się przynosi pożytek społeczeństwu.

Zbyt mało w tych badaniach uwidoczniło się pragnienie młodzieży uczestniczenia w życiu społecznym, zafascynowania sprawami ogółu, skłonności do społecznego nowatorstwa, poczucia społecznej solidarności.

Ale, jak już powiedziano, wszystkie badania społeczne są aktualne jedynie na określonym etapie. Dziś może być już całkiem inna sytuacja. Miejmy nadzieję, że wyłoni się ona z naszej dyskusji pt. „Młodzi — nowocześni”, w której chcemy pomówić o ideałach młodzieży, jej rozumieniu nowoczesności w życiu, jej dążeniach, jej wyobrażeniach współczesnego bohatera. Szczególnie przy tym liczymy na wypowiedzi samej młodzieży.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

## Co robiło „Kommando 52” w kongijskim buszu?

Cyniczna, zaplącana, żołdacka gęba Kongo-Mueller, byłego SS-owca i dowódcy oślawionego oddziału białych najemników w Kongu, pojawiła się jeszcze raz na ekranach telewizyjnych NRD. Twórca tego wstrząsającego reportażu (film był wyświetlany także przez naszą telewizję) — Heynowski i Scheumann w nawiązaniu do tamtego filmu nakreślił nowy. Nowy film nosi tytuł „Sprawa Bernda K.”.

W jednej ze scen filmu o Kongo-Muellerze, student Politechniki w Lipsku Tedd Gibson rozpoznał swojego, przyjaciela z ławy szkolnej — Bernda Koehlerta. Heynowski i Scheumann poszli tym śladem i tak powstał nowy film. Bernd Koehlert jako czterolatek chłopiec wraz ze swoją matką w ramach przesiedleń ludności niemieckiej przybył po wojnie z naszych ziem odzyskanych na tereny dzisiejszej NRD. Szkołę podstawową ukończył w meklemburskim miasteczku Torgelau, tu zaczął pracować jako elektryk.

1957 r. matka Koehlerta znęcona blaskami zachodniomniemieckiego cudu gospodarczego przenosi się do Saabruicken w NRF. Bernd Koehlert jako szesnastoletni chłopiec przenosi się wraz z nią. Do swoich przyjaciół w NRD posyła od czasu do czasu listy i fotografie. Powodzi mu się dobrze, a w NRF życie w tym czasie nie było łatwe. Na fotografiach z tego okresu jest w modnych ubraniach i na nowym rowerze. Cud gospodarczy w wydaniu dla ubogich, ale w biednym meklemburskim Torgelau niedługo do niego nie imponuje.

Potem listy od Koehlerta urzują się. Odbywa ochotniczo służbę wojskową w Bundeswehrze, w oddziałach spadkobronowych. Bundeswehrę opuszcza po trzech latach jako podoficer. W sierpniu 1946 roku wyjeżdża do Afryki Południowej, niby to jako elektryk. Ale po czternastu dniach jest już w Kongu, w oddziale biał-

ych najemników „Kommando 52”, jego dowódcą jest były SS-owiec Mueller.

Na zdjęciach widzimy Koehlerta w kongijskim buszu: przeprawa przez rzekę, marsz najemników przez podpaloną wieś i trupy, dużo murzyńskich trupów.

„Polowaliśmy na Murzynów” — mówi z taśmy filmowej Kongo-Mueller — „Nasze hasło brzmiało: uciekaj Murzynie, albo gini”. Mówi i uśmiecha się, nie przestaje się uśmiechać bezczelnie, cynicznie.

Koehlert niedługo wojował w Kongu. „Poległ” — mówi Mueller. „Lubiłem go. Był dobrym żołnierzem. Odczuwałem wobec niego to, co po niemiecku nazywa się Kammeradschaft. Pochowaliśmy go w buszu. Nad jego grobem wygłosiłem mowę pogrzebową. Po angielsku. Ze poległ w walce przeciwko rebeliantom i komunistom” — mówi i uśmiecha się, wciąż się uśmiecha.

Przedostatnia scena filmu pokazuje grób Koehlerta w Kongu. Był taki grób. „Nawet jego nazwisko przekreślił na drewnianym krzyżu” — mówi komentator.

Ostatnia scena filmu przenosi nas do politechniki w Lipsku. Tedd Gibson, przyjaciel Koehlerta z ławy szkolnej otrzymuje właśnie dyplom inżyniera. Koehlert mógł być tego dnia obok swego dawnego przyjaciela. Miał zawsze zdolności techniczne. Ale Koehlert leży w grobie, w Kongu.

Sens komentarza tego dokumentalnego filmu. W 1957 r. pozornie Koehlert przenosi się z jednej części Niemiec do drugiej: z NRD do NRF. W rzeczywistości przenosi się z jednego świata do drugiego. Ze świata, w którym uczy się braterstwa wszystkich ludzi do świata, w którym urządził się polowanie na Murzynów i w którym Kongo-Mueller jest u siebie w domu.

JÓZEF LUBOJAŃSKI

Nie brakuje opinii — także na łamach naszej prasy — że generał Westmoreland, głównodowodzący amerykańskimi boys w Wietnamie, to człowiek twardogłowy, nieskory do dywagacji i filozofowania. Te obiegowe oceny, charakteryzujące chyba trafnie generała, najwyraźniej się mu nie spodobały. Westmoreland, pozazdrościwszy widać polotu jajogłowym (tak określa się w Stanach Zjednoczonych sfery intelektualne), wystąpił na łamach „New York Times” z wywodami, dotyczącymi wojny w Wietnamie. Zaprezentował przy tym finię, której raczej nikt by po nim nie oczekiwał. Określił Westmoreland mianowicie wojnę USA w Wietnamie jako „wyniszczającą” w odróżnieniu od „unieczystwiającej”, której Stany Zjednoczone wobec ludności wietnamskiej jakoby nie aranżują, choć mogłyby...

W lutym minął trzy lata od momentu, kiedy siły zbrojne USA podjęły przeciwko ludności całego Wietnamu barbarzyńską, stopniowo nasilaną (aczkolwiek oficjalnie nie wypowiedzianą) wojnę. W pierwszej fazie masowych na lotów Pentagon oczekiwał, iż zdoła przy pomocy sił powietrznych doprowadzić do szybkiego rozstrzygnięcia na swoją korzyść. Ale minęły tygodnie, miesiące, minął rok, dwa lata, a upragniony przez Białe Dom militarny sukces wciąż pozostaje w sferze zamierzeń. I oto Johnson, wspólnie działając z twardogłównymi generałami, decyduje się na dalszą eskalację, wkracza na drogę bezpardonowej — w gruncie rzeczy rozpaczliwej — walki o zwycięstwo w Wietnamie. Bez względu na opinie publiczną światła, na nastroje w postępowych kołach Stanów Zjednoczonych, na koszty i ofiary w ludziach.

Pentagon wpominał w operacji wietnamskiej niewiarygodne pieniądze: tylko w tym roku — co najmniej 22 miliardy. Straty amerykańskie w sprzeczności z zachodniomniemieckimi dziennikami „Die Welt” oceniał (wrzesień br.) łącznie na 14 miliardów dolarów, oficjalne źródła amerykańskie przyznały, iż do końca maja br. postradano w walkach w południowo-wschodniej Azji

2 200 samolotów i śmigłowców. Komunikaty dowództwa USA w Sajgonie, informując o amerykańskich stratach w ludziach, podawały ostatnio liczbę ponad 15 000 zabitych i około 100 000 rannych. Jest to mniej więcej połowa poleceń obywateli Stanów w wojnie koreańskiej, natomiast liczby dotyczące rannych uległy niemal zrównaniu.

Waszyngton przerzucił przez Pacyfik ponad pół miliona żołnierzy, włączył do agresywnych działań potężną VII flotę, półtora tysiąca najnowocześniejszych samolotów z cśmiosilnikowymi superfortacami B-52 na czele, wspierając się nie tylko żołnierzami reżimu sajgońskiego, ale ponadto sporym, interwencyjnym korpusem południowokoreańskim. Nie oglądając się na żadne względy, dążąc do barbarzyńskiej konsekwencji do celu, byle dostarczyć Johnsonowi przed zapowiedzianymi za nie cały rok wyborami atutów propagandowych — siły zbrojne USA w Wietnamie nasiliły w bieżącym roku działania wojenne w Wietnamie w sposób ludobójczy.

Bombardowania w czasie wojny koreańskiej, uważane za intensywne, zdają się umiarowane, w zestawieniu z aktami „osiągnięciami” współczesnych Hunnów z białymi gwiazdami na skrzydłach. W Korei zrzucono miesięcznie „tylko” 17 000 ton śmiercionośnego ładunku, podczas gdy obecnie na wietnamską ziemię wali się w ciągu trzydziestu dni około 80 000 ton, to jest tyle mniej więcej, ile w szczytowym roku angloamerykańskich bombardowań spadło na tereny, pozostające pod kontrolą hitlerowskiej III Rzeszy. Według tego samego źródła (Associated Press, 27, IV br.) intensywność amerykańskich ataków lotniczych na terytoria DRW i Wietnamu po ludzkiego osiągnęła 1 500 kg/minutę, licząc przeciętnie przez przeciąg całej doby.

A przecież Pentagon nie postrzeka na bombardowania i napalmie; tereny przybrzeżne ostrzeliwują amerykańskie okręty wojenne; siły lądowe posługują się artyler-

rią, samych tylko środków chemicznych do niszczenia życia roślinnego (zasięgow i dających schronienie Wietnamczykom dżungli) amerykańskie siły zbrojne potrzebowały tego roku siedem razy więcej niż w roku minionym. Przytępiono do urządzania wzdłuż strefy zdemilitaryzowanej „pas- sa śmierci”, wyposażonego w najdoskonalsze urządzenia, wy mierzone przeciwko prawowi tym gospodarzom wietnamskiej ziemi.

Trwa bezwzględna, nieludzka napaść imperialistycznego kolosa na pragnący pokój i wolności, niewielki naród. Imperialistyczni interwenci — pisała o tym „Trybuna Ludu” — zabili i okaleczyli w Wietnamie południowym ponad milion ludzi.

„Bombardowania przez amerykańskie samoloty Hanoi i Hajfongu mają przede wszystkim na celu zabijanie i rażenie ludności cywilnej” — stwierdził brytyjski dziennik rządzącej partii labourystowskiej, „Tribune” (9. XI br.), przyłączając się do wciąż poszerzającego się frontu moralnego potępienia johnsonowskiej polityki wietnamskiej. Nie brak też w ostatnim okresie głosów krytyki pod adresem kursu politycznego Białego Domu ze strony postępowej amerykańskiej inteligencji. Tygodnik „Newsweek” z sarkazmem stwierdził z początkiem września, że wojna w Wietnamie byłaby do wygrania w ciągu... dziesięciu lat, gdyby Pentagon zdecydował się podwoić aktualną liczbę żołnierzy USA w Wietnamie i zwiększył roczną sumę wydatków na ten cel do 75 mld. dolarów.

Aktualny kontrkandydat do prezydenckiego fotela w USA, senator McCarthy oznajmił ostatnio: „cele Stanów Zjednoczonych w Wietnamie nie zostały nigdy jasno sprecyzowane, zaś kontynuowanie wojny nie ma z moralnego punktu widzenia żadnego uzasadnienia”. Dalej w krytyce John-sona poszedł Lippman, publikując w brytyjskiej gazecie „Sunday Times” artykuł, w którym stwierdza, że Amerykanie są świadkami, „jak wojna prowadzona bez nadziei i mi- litarne zwycięstwa przera- dza się w okrucieństwo”. Naj- ostrzej wszakże ocenił działania wojenne przeciwko Wietnamowi amerykański senator Fulbright, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych. Powiedział on (8 bm.): „Wojna w Wietnamie jest niemoralna i niepotrzebna”, konkludując: „w Wietnamie udowodniłismy gotowość i zdolność do wykorzystania sa- molotów „B-52”, napalmu i in- nych broni, by zmienić cały kraj w cmentarzysko”.

Wystąpienie Fulbrighta zbli- giło się w czasie z zakońc- niem działalności Międzynaro-owego Trybunału, powołane- go przez brytyjskiego filozofa lorda Russella dla zbada- nia charakteru amerykańskiej a- gresji w Wietnamie. Trybunał orzekł zdecydowanie, iż ma- my tu do czynienia ze zbrod- nictwem ludobójstwa. Jeden z fi- larów powołanego przez Russella sądu — Jean Paul Sartre, wy- bitny filozof francuski i pi- sarz, oświadczył w wywiadzie dla paryskiego tygodnika „Nouvel Observateur”: „Dla mocarstwa imperialistycznego, ludobójstwo jest jedyną moż- liwą odpowiedzią strategiczną na opór ludności (...). Dla A- merykanów istnieje tylko dwa rozwiązania: odejść lub unieczystwić”.

Białe Dom postanowił zastoso- wać strategię pustyni i cmentarzyska i ze zbrodniczą konsekwencją wciela ją w ży- cie. Z oblicza Wujka Sama opa- dla maska obłudnych pokojo- wych deklaracji.

WIESŁAW PORZYCKI

## 20 lat „Wiedzy Powszechnej”

polską wersję Linguaphonu, złożoną z kompletów płyt wraz z podręcznikami.

Obecnie działalność wydawnicza Wiedzy Powszechnej koncentruje się na trzech kierunkach: literatura popularno- naukowa, wydawnictwa encyklopedyczne oraz słowniki języka polskiego i języków obcych, uzupełnione podręczni- kami, samouczkami i innymi pomocami do nauki.

Te trzy kierunki znajdują od- bicie w 10 seriach słowni- kowych oraz w „Bibliotece Wie- dzy Przyrodniczej”, „Przyro- dzie Polskiej”, „Kompendium”, „Bibliotece Wiedzy Historycz- nej”, „Myśli i Ludziach”, „Profilach”, „Sygnalach”, „500 zagadek”, „Ludziach, Kra- jach, Obyczajach”. „Wydaw-

nictwach Popularno-Encyklo- pedycznych” i innych.

Trzeci okres działalności wy- dawniczej jest najbardziej o- wocny. Od 1956 r. Wiedza Po- wszechna wydała bowiem 1121 tytułów w nakładzie 15,5 milio- nów egzemplarzy. Przy czym prawie połowa tytułów ukazu- je się od kilku lat w dużych nakładach wynoszących 20.000 do 100.000 egzemplarzy.

Wydawnictwo od dawna or- ganizuje spotkania autorów i redaktorów z czytelnikami, księgarzami, bibliotekarzami i oświatowcami, zbierając w ten sposób opinie na temat swej działalności edytorskiej. Jedną z form ukazania dorobku 20- lecia działalności „Wiedzy Po- wszechnej” jest otwarta w Warszawie wystawa (10-16 bm.) połączona z serią spot- ków czytelników z autorami, wśród których znakomita więk- szość to wybitni uczeni i po- pularyzatorzy nauki.

W jubileuszowym roku Wie- dza Powszechna publikuje szereg wartościowych dzieł. Odnio- tujemy wśród nich „Astrono- mie popularną” pod red. prof. S. Piotrowskiego, jednomo- wą historię Polski pt. „Rozmo- wy z przeszłością” prof. B. Leśnodorskiego, „Medytacje o życiu godziwym” prof. T. Ko- tarbińskiego, „Wielki Słownik polsko-rosyjski” B. Hessena i R. Stypuły, „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycz- nych” W. Kopalińskiego oraz bibliofilską edycję kompletu 10 tomików (w futerałach) „My- śli srebrnych i złotych”. Kolej- ne tomiki tej ostatniej pozycji noszą następujące tytuły: „Ry- cie i trzciną”, „Mądrości ży- dowskie”, „W oazie i na ste- pie”, „Kobierce z gwiazd i półksiężyców”, „Głosy z Jur- ty”, „Pod Araratem i Kazbe- kiem”, „Mądrości z palmowego liścia”, „Mądrości Państwa Srodka”, „Z krajów Azji” i „Z Czarnego Łądu”.

M. F.



# Na szerokich polach działania społecznego

Różnorodny materiał niemcoznawczy i z ziem zachodnich przy nosi piątą zeszyt „Przeglądu Zachodniego”. Artykuł wstępny J. Boronia poświęcony jest wzrostowi gospodarczemu NRD w latach 1950-65. Autor na podstawie przeprowadzonych badań stwierdza, że w okresie 15-lecia produkt społecznej gospodarki narodowej NRD wzrósł ponad 3,5 razy. Autor stwierdza dalej, że obecny rozwój przemysłowy stawia gospodarce NRD w dziedzinie krajów najbardziej uprzemysłowionych w Europie i na świecie.

Mało znany temat filmów niemieckich i ich tendencje na polskich ekranach w okresie międzywojennym omawia Wł. Jewsiwicki. Inny autor J. Konieczny pisze o motywach działalności informacyjnej o Polsce w NRD. „Co mówią ostatnio o granicy na Odrze i Nysie na Zachodzie” informuje obszernie J. Sobczak.

Zwracają uwagę opublikowane przez A. Czubińskiego materiały wydobyte z b. pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych dotyczące oceny przewrotu majowego w 1926 r. w Polsce przez dyplomatów niemieckich akredytowanych w naszym kraju.

Obszerniej niż w poprzednich zeszytach „Przeglądu Zachodniego” omówione zostały sprawy ziem zachodnich. W. Ogrodziński pisze o propozycjach organizacyjnych olsztyńskiego ośrodka humanistycznego, który coraz mocniej włącza Warmię i Mazury do pełnego życia kulturalnego kraju. Stan zdrowia byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, którzy ocalili, a obecnie poddani zostali badaniom lekarskim, przedstawia St. H. Bieńka, lekarz i były 5-letni więzień. Jest to jeszcze jedno oskarżenie zbrodni hitlerowskiej.

O działalności Ekspozytury Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie pisze H. Szczegół. Ekspozytura przyczyniła się w niemałym stopniu do aktywizacji życia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Lubuskiej.

Obszerne, jak zwykle, działają „Przeglądu i komentarze” oraz „Oceny i Omówienia” uzupełniają ostatni piątą zeszyt „PZ”.

F. H.



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazują się ostatnio:  
Dr inż. Rościszewski — „Podstawy i rozwój lotnictwa”.  
Dla szerokiego kręgu czytelników, uczniów szkół lotniczych, kursów

Poniedziałek godzina 16. W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMS przy placu Wolności — duży ruch. W holu, gdzie zgromadziło się kilkanaście osób, szmer rozmów przerywa raz po raz głos, wychylającej się z pokąju, młodej kobiety — „proszę bardzo — kto następny?” Tak jest w każdy poniedziałek, kiedy do lokale Zarządu okupują młodzi sędziowie, prokuratorzy i adwokaci, udzielający porad prawnych za równo młodzieży jak i każdemu, kto takiej pomocy potrzebuje. 160 młodych prawników w naszym województwie — dołączył Związek Młodzieży Socjalistycznej dla idei działalności społeczno — prawnej, zmierzającej w swym programie do obrony praw młodzieży oraz zapobiegania przestępstwom wśród niej m. in. przez szeroką popularyzację prawa.

Zródłem tej bardzo pożytecznej, kilkuletniej już roboty społecznej, legitymującej się dziś aktywnym działaniem zarówno Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno — Prawnego ZMS, jak i 23 ośrodków powiatowych — stało się przekonanie oparte na doświadczeniu działaczy ZMS-u, że młodzież nie zna prawa, jego podstawowych założeń oraz przepisów potrzebnych każdemu obywatelowi w codziennym życiu. I nie można się nawet temu dziwić. W dobie ciągłego становienia nowego prawa — nawet zawodowi prawnicy muszą się intensywnie uczyć, aby nie pozostawać w tyle. Tymczasem świadomość prawną społeczeństwa, a młodzieży w szczególności, może być jedną ze skutecznych dróg do zgodnego z prawem postępowania.

W ostatnich dwóch latach ośrodków społeczno-prawnych ZMS objęły formą pogadanek i wykładów, z wybranych zagadnień prawnych, przeszło 25 tysięcy młodzieży. O tym jak działalność ta wychodzi naprzeciw istniejącym zainteresowaniom w tym względzie, świadczą zarówno duża liczba pytań

samolotowych i szybowcowych modelarzy, pracowników lotnictwa cywilnego, Str. 564 (ilustr.), z 69.

Dr inż. Jerzy Lempiński — „Organizacja stanowisk pracy w odlewni”. Dla inżynierów odlewni i biur projektowych. Str. 280, z 37.

Doc. dr inż. Lech Lewandowski, prof. mgr inż. Zdzisław Wertz — „Badanie materiałów formierskich”. Dla studentów, inżynierów, techników. Str. 284, z 28.

Inż. Adam Jakubiak — „Woda w wysokoprężnych elektrowniach parowych”. Dla techników i inżynierów. Str. 580 (ilustr.), z 90.

zadawanych prelegentom, jak i ich rodzaj. Np. „Jaki zarobek należy się uczniowi, pracującemu u prywatnego piekarza i uczącemu się w szkole zawodowej?” „Czy syn, który obecnie studiuje, ma prawo do spłat z tytułu dziedziczenia po zmarłych rodzicach gospodarstwa rolnego?” „Czy osoba, która widzi jak biją człowieka i nie reaguje na to, podlega karze?” „Czy w Polsce będzie zniesiona kara śmierci?” „Co to jest mienie społeczne?” „Jakie są przestępstwa zawiązania małżeńskiego?” itp.

Działalność popularizatorska ZMS w dziedzinie prawa nie ogranicza się jedynie do odczytów i pogadanek. Wiele uczestników tzw. Wieczorów Szkół Aktywu ZMS bierze także udział w rozprawach sądowych, aby po ich zakończeniu przedyskutować z udziałem sędziego i prokuratora sprawy będące przedmiotem rozpraw. Wszystko to jednak nie wyczerpuje problemu pełnego ukształtowania świadomości, prawnej młodzieży. ZMS może działać tylko w ramach swej organizacji, przy ograniczonym nakładzie sił i środków przeznaczonych na te cele. Jest to bowiem tylko jeden z wielu kierunków pracy Związku Młodzieży Socjalistycznej. Pracy podjętej zresztą przed kilku laty pioniersko, a jedyną ZMS-owi co roku coraz więcej zwolenników wśród młodych sędziów, adwokatów i prokuratorów, którzy bardzo sobie cenią społeczny kontakt z młodzieżą.

Z tych kontaktów wyłoniły się zresztą następne dziedziny pracy ośrodków społeczno-prawnych ZMS. Jedną z nich jest poradnictwo prawne, rocznie często potrzebę interwencji w obronie żywotnych interesów młodzieży i praw zagwarantowanych jej zarówno przepisami ogólnymi jak i umowami zbiorowymi poszczególnych zawodów. Niedopatrzona w tym względzie są często nie tylko początkiem zniechęcenia do pracy, ale również źródłem malkontentów i społecznych postaw wśród młodzieży, prowadzących niezgodnie z prawem do przestępstwa.

Jest sprawa godna szacunku, że pojęta profilaktycznie działalność społeczno-prawna ZMS-u objęła również taką sferę działania, która przez dłuższy czas wydawała się dyskusyjną w gronie części działaczy tej organizacji — jak włączenie ZMS-u w krag działania reedukacyjnego w stosunku do chłopców i dziewcząt, którzy — nie zawsze z przyczyn od nich zależnych — odbywają swoje „uni-

wersytety” w zakładach wychowawczych czy poprawczych. Wojewódzki Ośrodek Socjalno-Prawny ZMS w Poznaniu nawiązał w tym celu kontakt z kilkoma tego typu zakładami: w Koźminie, Pleszewie, Bojanowie, starając się pomóc dyrekcjom tych zakładów w wypracowaniu właściwszego modelu wychowawczego. M. in. tworzy się tam koła, które przygotowują do wstąpienia do ZMS tuż przed wyjściem z zakładu. Najlepsi otrzymują równie od ZMS pisma polecające zwane potocznie „biletem na wolność”, które mają ułatwić ich posiadaczom znalezienie pracy i włączenie się w tok normalnego życia. Zródłem recydywy jest bowiem często niemożność znalezienia (po miesiącach czy latach przebywania w zakładzie karnym) właściwego miejsca wśród społeczeństwa.

W ramach działalności postpenitencjarnej działacze Związku Młodzieży Socjalistycznej są również kuratorami, prowadząc liczne dozory ochronne nad osobami, którym sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary oraz nadzory nad tymi, którzy warunkowo zostali przedterminowo zwolnieni.

Wysiłki, które ZMS czyni, by uściślać porządek i poszanowanie praw w kraju (m. in. przeszło 1000 aktywistów ZMS naszego województwa uczestniczy w działalności ORM) i zapobiegać przestępstwom wśród młodzieży nie mogą, rzecz jasna, obejmować całego społeczeństwa. Podobną działalność podejmuje zresztą wiele organizacji i instytucji — by wymienić chociażby resort oświaty, sąd dla nieletnich, MO, TPD, Polski Komitet Opieki Społecznej, wydziały zatrudnienia. Biorąc jednak pod uwagę, że przeszło połowa mieszkańców naszego województwa to dzieci i młodzież do lat 20, sprawa wszechstronnego wychowawczego oddziaływania na tę część społeczeństwa staje się sprawą wymagającą koordynacji poczynić.

Propozycja, która padła na jednym z plenarijnych posiedzeń Zarządu Wojewódzkiego ZMS, gorąco popierana przez pozostałe organizacje młodzieżowe — aby rolę koordynatora do spraw młodzieżowych przyjął na siebie rada narodowa, wydaje się być bardzo sensowna. Chodzi o to — jak mówi Marian Kokociński, jeden z głównych inicjatorów ruchu społeczno-prawnego ZMS w naszym województwie — abyśmy w sprawach wychowania młodzieży weszli na szerokie pola i ugory, wymagające zespołowej pracy całego społeczeństwa.

BARBARA MOSIĘŻNA

## CHŁEPI PANCERNI PIŁ

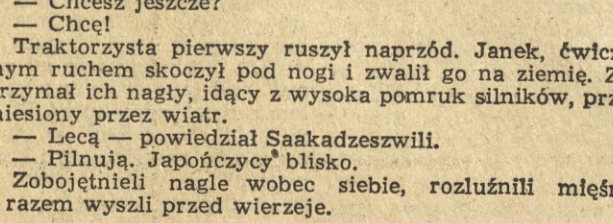
TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI  
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



Janek uspokoił traktorzystę.  
— Nie martw się. Noc długa, zdążysz naprawić.  
— Sił brak. Nocna robota, zła robota. A drewno trzeba dowieźć jutro.  
— Masz zapasowe wkładki do łożysk?  
— Mam.  
— Ja zrobię.  
— Potrafisz?  
— Potrafię.  
— Jak cię zwą? — spytał traktorzysta.  
— Jan Kos.  
— Jan Kos? — powtórzył tamten. — Trudne.  
— A ciebie?  
— Grigorij Saakadzeszwili.  
— Też niełatwe.  
— Ja, bracie, z Gruzji. Rozumiesz?  
Janek leżał pod ciągnikiem, uniesionymi ku górze rękami próbował kolejno łożyska.



— Stary mówił, zabieś tygrysa. Znaczy jesteś dobrym myśliwym. Ja patrzę i widzę: traktor znasz. Weź ten traktor, chodź na moje miejsce. Ja idę do armii.  
— Biorą? — spytał z niedowierzaniem Janek. — Ile masz?  
— Dziewiętnaście, a ty?  
— Ja siedemnaście — skłamał dodając sobie prawie dwa lata.  
— Tylko siedemnaście? Takich nie biorą.  
— Nie dlatego. Ja nie tutejszy, z Polski.  
Grigorij niespodzianie poczuł się rozdrażniony.  
— Wojna nasza. Ciebie ta wojna nie obchodzi. Wy tu futerka zdzieracie z wiewiórek.  
— Na kombinezony dla lotników.  
— Nasz brat w okopach, a ty na tyłach. Chytrze — powiedział Grigorij.  
— Powiedziałeś, że chytrze? A kto pierwszy z Hitlerem się bił? Zaczęło się od Westerplatte.  
— Wester... Powtórzyć trudno. Wasza wojna skończona dawno. Ja wiem, w dwa tygodnie was pobili.  
— A ty umiesz się bić?  
— A bo co?  
— Stawaj. Skoczyli. Grigorij był znacznie wyższy, chwycił Kosa za głowę, ugiął pod siebie. Janek padając, skurczył nogi i gdy plecami dotknął ziemi — wyprostował je z całą siłą, odrzucił tamtego pod ścianę.  
— Chcesz jeszcze?  
— Chce!  
Traktorzysta pierwszy ruszył naprzód. Janek, ćwiczącym ruchem skoczył pod nogi i zwał go na ziemię. Zatrzymał ich nagły, idący z wysoka pomruk silników, przyniesiony przez wiatr.  
— Lecą — powiedział Saakadzeszwili.  
— Pilnuj. Japończycy blisko.  
Zobojętnieli nagle wobec siebie, rozluźnili mięśnie i razem wyszli przed wierzeje.



Gdy weszli do chaty zrobiło się cicho. Stary chciał zapalić, wyciągnął rękę, ale nie sięgnął do gazety, leżącej przy lampie. Janek wstał, by mu podać. Rzuciwszy okiem na złożony papier, zatrzymał go jednak w dłoni.  
— Mogę wziąć? — spytał.  
— Ty co? Palić chcesz?  
— Nie, ja wam drugą gazetę przyniosę i złożę. Taką samą. Dobrze?  
— Dobrze — odpowiedział myśliwy.  
Janek schował papier na piersi, do tej samej kieszeni, w której miał uszy tygrysa. Rozejrzał się, czy jeszcze czego nie trzeba, ale Stary kiwnął mu ręką, że może iść. Grigorij ułożył się do snu.

cdn

### STUDIUM — FILMOWO TELEWIZYJNE

Andrzej M. — Słyszałem że Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa w Łodzi organizuje studium w zakresie organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej. Jakże są warunki przyjęcia?

RED. — Od 3 grudnia 1967 r. PWSTF im. L. Schillera w Łodzi przyjmuje zapisy na Studium Organizacji Produkcji Filmowej. Studium to kształci specjalistów w zakresie organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej. O przyjęcie mogą się ubiegać kandydaci z ukończonymi wyższymi studiami ekonomicznymi lub prawniczymi. Studia mają charakter kształcenia specjalistycznego: są stacjonarne i trwają dwa lata. Zajęcia na I roku rozpoczynają się w lutym 1968 r. Egzamin wstępny odbędzie się 17 i 18 stycznia. Podania o przyjęcie należy przysłać pod adresem: Sekretariat Toku Studiów PWSTF w Łodzi, ul. Targowa 61. (2746)

### TYLKO POD ZIEMIANKI

Józef K. pow. Poznań — Jestem pracownikiem PGR. Czy na ziemi (według umowy) pod ziemniaki, mogę sadzić buraki cukrowe, pomidory, kapustę lub cebulę?

RED. — Zgodnie z art. 96 ust. 1 Ukladu Zbiorowego Pracy dla Pracowników PGR, pracownicy stale zatrudnieni w przedsiębiorstwach rolnych, utrzymujący rodzinę, otrzymują ziemię pod ziemniaki (25 arów). Układ Zbiorowy nie przewiduje więc wykorzystania ziemi

na inne cele. Natomiast w ogródkach przydomowych, na które pracownik otrzymuje dodatkowo 5 arów ziemi, wolno sadzić pomidory, kapustę, cebulę i warzywa. (2604)

### CENNIK ZA USŁUGI KÓLEK ROLNICZYCH

B. Nowak — Gdzie można się dowiedzieć ile powinienem płacić za usługi świadczone mi przez kółko rolnicze?

RED. — Cennik opłat za usługi świadczone przez kółka rolnicze opracowany i wydany jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Krajowy Związek Kółek Rolniczych. Cennik powinien być wywieszony na

RED. — Wprowadził Pan w błąd świadomie pracodawcę i to najprawdopodobniej zostało uznane za naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych; może to spowodować rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia — w trybie natychmiastowym (Dz. Ust. nr 22 1956 r.). W sprawach takich można się zwracać do inspektora pracy w zarządzie okręgowym branżowego związku zawodowego. (2703)

### ZWROT KOSZTÓW ZA PRZEJAZDY DO SZKOŁY

T. L. — Jestem pracownikiem umysłowym; dojeżdżam do liceum korespondencyjnego. Jakże zarzą-

## Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

widocznym miejscu w lokalu zarządu kółka. Oprócz tego można zaznajomić się z obowiązującym cennikiem w Wydziale Rolnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w swoim powiecie. (2633)

### ZATAJENIE SKAZANIA I UTRATA PRACY

Janusz K. — Wyrokiem sądowym zostałem skazany na 8 miesięcy więzienia. Kiedy objąłem nową pracę nie podałem tego w ankiecie personalnej. Zakład pracy dowiedział się po pewnym czasie o tym i z miejsca mnie zwolnił. Czy słusznie?

dzenie mówi o tym, że istnieje możliwość zwrotu kosztów przejazdu do szkoły?

RED. — Jest to zarządzenie nr 109 Prezesa Rady Ministrów z 16.5. 1955 w sprawie urlopów pracowników na kształcenie się korespondencyjne i zaoczne (Monitor Polski Nr 46, poz. 457). Przewiduje ono w określonych przypadkach możliwość zwrotu kosztów przejazdu z miejsca zamieszkania do siedziby szkoły i z powrotem. (2771)

### ULGI NIE PRZYSŁUGUJĄ

Leśnik — Czy syn emeryta, który przepracował 40 lat w leśnictwie, ma prawo do zwolnienia od opłaty w internacie w technikum leśnym?

RED. — Opłaty za pobyt w internatach obliczane są jedynie w pewnym procencie od sum faktycznie wypłaconych i ponoszonych na ten cel przez państwo. Z tych względów nie przewiduje całkowitych zwolnień z opłat. (2761)

### TYLKO JEDNA TEŚCIOWA

Stała czytelniczka z M. — Zmarła moja teściowa z pierwszego małżeństwa. Zakład pracy odmówił mi udzielenia 2-dniowego urlopu okolicznościowego. Czy słusznie?

RED. — Przez powtórne wyjście za mąż, matka Pani pierwszego męża jest byłą teściową. Właściwą teściową jest matka obecnego męża. Dlatego słusznie nie udzielono urlopu. Zgodnie z przepisami kodeksu rodzinnego, każdy może mieć jednego ojca, matkę, teścią lub teściową. (2759)

### DRAŻNIENIE PSA KARALNE

St. Sz. pow. Szamotuły — Czy pies może chodzić luzem po zamkniętym podwórzu. Płot jest półtora metra wysoki. Co zrobić z sąsiadem, który stale psa drażni?

RED. — Art. 431 kodeksu cywilnego przewiduje, że kto chowa zwierze, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody, niezależnie od tego czy było pod jego nadzorem czy też zbłąkało się i uciekło. Psa zatem należy trzymać w taki sposób ażeby nie dopuścić do powstania szkody. Natomiast art. 47 prawa o wykroczeniach mówi „kto przez drażnienie lub płoszenie doprowadza zwierzę do tego, że staje się niebezpieczne, podlega karze aresztu lub grzywny. Kary wymierza kolegium karno administracyjne. (2757)



## Szerszy rozwój turystyki żeglarskiej planują działacze Jachtklubu Czapla

Z inicjatywy kierownictwa leszczyńskiego Jachtklubu Czapla PTTK odbyło się w klubie „Pod Filarami” w Lesznie spotkanie sympatyków żeglarskiego, które zapoczątkowało zimowy cykl wieczorów popularnych, poświęconych tej pięknej dyscyplinie sportu i turystyki. Nadarzyła się więc okazja do porozmawiania na temat działalności i perspektyw rozwojowych popularnego Jachtklubu Czapla.

— W ostatnich latach na świecie nastąpiła „eksplozja” rekreacji na wodzie — mówi komandor Czapli — Stanisław Sikorski. Ludzie uciekają z miast od gwaru i dymu na wodę. W naszych warunkach ustrójowych zapotrzebowanie społeczne na ten rodzaj rekreacji zaspokojone jest dzięki opiece państwa.

Nasz Jachtklub działający w ramach leszczyńskiego Oddziału PTTK — liczy ponad 70 członków, w tym kilkanaście kobiet.

— Jak przedstawiają się Wasze główne kierunki działania?

— Turystyczno — krajoznawczy charakter klubu z góry określa kierunki pracy. Do takich należą: turystyka śródlądowa — (rejsy po wielkich jeziorach mazurskich na łodziach czarterowanych), turystyka morską — (krajowa i zagraniczna) na różnych jachtach oraz w mniejszym zakresie żeglarsko sportowe.

Przygotowanie do uprawiania żeglarskiego — to szkolenie podstawowe i specjalistyczne. Chciałbym nadmienić, że na szkolenie podstawowe nie kładliśmy specjalnego nacisku, z uwagi na istniejącą w Boszkowie ogólnopolską bazę szkolenia żeglarskiego PTTK. Natomiast na wyższe stopnie żeglarskie oraz na kursy sędziowskie i instruktorskie Klub wysyła swoich członków do ośrodków żeglarskich, takich jak Trzebież, Zegrzynie itp.

— Może trochę statystyki z Waszej działalności?

— W naszych szeregach posiadamy 30 członków ze stopniem żeglarskim, 17 — ze stopniem sternika jachtowego, 2 sterników morskich w tym jednego uprawnionego do samodzielnego prowadzenia jachtu na morzu. Ponadto jest 6 instruktorów i 4 sędziów sportowych.

17 naszych członków brało udział w 14 dniowym rejsie po wielkich jeziorach mazurskich.

Dalszych 15 członków uczestniczyło w rejsach morskich przepłynięciu łącznie prawie — 11000 mil morskich. Z tej liczby 3 osoby bra

## Czy Lech wejdzie do ligi zapaśniczej?

Zapaśnicy zakończyli swoje rozgrywki w ekstraklasie. Walczący w stylu wolnym zawodnicy Sulmirezyka, wygrali swoje walki na finiszu, dzięki czemu utrzymali się w I lidze. Czy w przyszłym roku wśród czołowych drużyn, walczących w tym stylu, znajdzie się drugi reprezentant naszego okręgu — okażą wyniki turnieju finałowego o awans. Nasz okręg reprezentuje Lech. Zawody odbędą się w dniach: 16 i 17 bm. w Łodzi.

W stylu klasycznym Unia Swarzędz nadal utrzymuje się w czołowie drużyn ekstraklasy. Energetyk Poznań, który w tabeli rozgrywek znalazł się na miejscu siódmym, opuszcza I ligę. (x)

## Rugbiści trenują

Rugbiści poznańscy trenują w miesiącach zimowych w halach oraz przeprowadzają biegi przełajowe.

Zawodnicy Poznańskich trenują w sali szkoły podstawowej przy ul. Północnej we wtorki i czwartki od godz. 19. Rugbiści Polonii odbywają ćwiczenia w sali gimnastycznej szkoły nr 85 przy ul. Tomickiego. W następujących dniach: seniorzy — w środy i piątki od godz. 20 do 21.30, juniorzy we wtorki i czwartki w tych samych godzinach.

Na treningach wspomnianych klubów przyjmuje się zapisy nowych członków. (x)

## Tabu — 180 cm

Nie będziemy dalecy od przesady twierdząc, że wioślarstwo polskie stało się ostatnio po równi pochyłej. Szukano intensywnie skutecznego lekarstwa i znalezione, zagraniczne: tabelę cech morfologicznych jakim powinno odpowiadać wioślarz, opracowane na podstawie pomiarów czołowych zawodników, uczestniczących w wielkich imprezach do olimpiady włącznie. Na tej podstawie Polski Związek Towarzystw Wioślarzy ustalił wzorzec idealny i do niego przymierza każdego kandydata na dobrego wioślarza. Jednym z kryteriów jest wzrost — 180 cm. Przyjęto zasadę, że niżsi nie mają szans i kropka. Zasada słuszna, ale jak przy każdej dosłownej interpretacji zarządzeń można dojść do paradoksów i wyłazić dziecko z kąpielą.

Ostatnio znaleźliśmy jeden z takich przykładów, oceny za wodników według miarki i wagi w poznańskim AZS-ie. Jest

w tym klubie doskonale zapowiadająca się załoga juniorów. Musi być dobra skoro załoga została dostrzeżona przez naczelne władze wioślarstwa. Przysłano więc powołanie na obóz zimowy dla... trzech zawodników. Cztery pozostałe nie zostały w domu gdyż miały tylko 178 cm. Uchwalę i formuła została stała się zadość. Fachowcy od wyników w wioślarstwie zapomnieli jednak, że ten czwarty jest juniorem, ma 17-let i rośnie, że osada składająca się z trzech „limitowców” po obozie i jednego 178 cm. „karta” bez obozu, może być w sezonie zerem, że dotychczasowe wyniki uzyskała ta załoga bez owych dwóch centymetrów.

Jest rzeczą cenną, że wyciągamy słuszne wnioski, z tego co obserwujemy na wielkich torach regatowych. Oby tylko nie zgubiła nas konsekwencja w stosowaniu zasad tam, gdzie zasady często biorą w łeb.

(Bod)

## Praca

Osoba uczciwa na 3 godziny dziennie potrzebna, Głogowska 56. Podnoszenie oczek. 13094g

Pomoc domowa z referentami, gotowaniem 4 osób przyjmę Lampego 5 m. 2. 12685g

Blacharza samochodowego przyjmę. Warsztat blacharsko-samochodowy. Miłkołajczak H. Poznań 15. Dąbrowskiego 189, tel. 442-56. 12685g

## Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 1a. 12116g

## Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań. (Czerwonej Armii 16. 10010g

Akordeon Weltmeister 120 barowy, prawie nowy — sprzedam. Dąbrowskiego 118 m. 7, tel. 673-367, od 18. 11812g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 11982g

Łódzkę pilnie sprzedam z powodu wyjazdu. Poznań, ul. Sportowa 1 m. 6 Skrzypiński. 12852g

Kompletne urządzenie do obciążania guzików wraz z foremkami sprzedam (nauce). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12438g

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie — spacerowe poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 13111g

## Nieruchomości

Dwie sąsiadujące z sobą parcele w Puszczykowie lub Puszczykowie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12411g.

Okazja! Sprzedam dom (Poznań — Palacza) na samych. Świątkiewicz Gozów Wlkp., Sikorskiego 26 m. 3, tel. 34-72. 286p

— TO JEST NAJEADNIEJSZA OZDOBA CHOINKI!



**LOS**  
KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ

## Komunikaty

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**  
Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybowników 44 na podstawie art. 933 § 1 kpc podaje do wiadomości, że dnia 22 stycznia 1968 roku o godz. 9 odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Lesznie I licytacja gospodarstwa rolnego o obszarze 6,45,55 ha wraz z zabudowaniami.  
Nieruchomości ma urzędową księgę wieczystą nr 7086 w Państwowym Biurze Notarialnym w Lesznie. Cena szacunkowa wynosi 234.905,— zł, cena licytacyjna wynosi 176.180,— zł. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmie w kwocie 5.880,— zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia zaświadczenia o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. Sprzedaż nieruchomości ma na celu zniesienie współwłasności. K9535

## Przetargi

**Zakłady Mięsne w Krotoszynie**, ul. Kobylńska 1 — zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28. I. 1966 r. M. P. nr 4 z dnia 11. II. 1966, poz. 32, rozdział 3, § 13 — sprzedają **CIEŻAROWY SAMOCHÓD „Star-21”** izotermiczny, nr rej. PE 37-13 bez przetargu, dowolnej jednostce, osobie prawnej albo osobie fizycznej zatrudnionej w gospodarce uspołecznionej za cenę 27.500 zł.  
Bliższych informacji udzieli Sekcja Transportu — telefon 242, wewn. 10.  
Zastrzeżenie: prawo pierwokupu jednostce uspołecznionej.  
Sprzedaż nastąpi w terminie dwóch tygodni po ukazaniu się ogłoszenia w prasie. K9263

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Przemierowie pow. Poznań**, tel. 472-05 — ogłasza **PRZETARG NA ZAKUP** dwóch samolotów elektrycznych. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i osoby prywatne.  
Termin składania ofert dwa tygodnie od daty ukazania się ogłoszenia.  
Oferty z podaniem ceny, orzeczeniem rzeczoznawcy i dowodem posiadania maszyn składać należy w/w przedsiębiorstwie z załączaniem — oferta na zakup maszyn. — Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie po upływie dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia. Zastrzeżenie: wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9687

**Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu**, ul. Fredry 12 — ogłasza II PRZETARG dla Hodowli Buraka Cukrowego Oddział w Poznaniu — Kopanina, na wykonanie BUDYNKU STACJI TRAFA z materiałów wykonawczych.  
Oferty należy składać w załakowanych kopertach z napisem „Przetarg” w sekretariacie DBRoI.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dziale Technicznym.  
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 7-go dnia po ukazaniu się ogłoszenia, w siedzibie DBRoI o godz. 10.00. Dyrekcja zastrzeżenie sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9610

**Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych** Poznań, ul. Bałtycka 85 — sprzedają w drodze PRZETARGU OGRANICZONEGO pojazd ciężarowy marki Warszawa typ Pick-up nr podwozia 053584, ładowność 6,5 tony, cena wywoławcza zł 28.750,—.  
Przetarg odbędzie się dnia 29 grudnia 1967 r. o godz. 10 w zarządzie przedsiębiorstwa przy ul. Bałtyckiej 85 pok. 2.  
Pojazd można oglądać codziennie z wyj. niedziel do dnia 28. XII. br. w godz. 10—12 na terenie zakładów przy ul. Bałtyckiej 85.  
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 28. XII. br. w kasie zakładów ul. Bałtycka 85.  
Udział w przetargu poza sektorem państwowym i spółdzielczym mogą brać osoby fizyczne po przedstawieniu zaświadczenia Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej ul. Powiatowej Rady Narodowej. K9541

W dniu 11 grudnia 1967 r., po ciężkiej chorobie zmarł, w wieku 66 lat  
**kolega Andrzej Twardowski**  
członek Rady „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką Honorową miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego.  
W Zmarłym straciłymi ofiarnego działacza samorządu spółdzielczego oraz zacnego Kolegę.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14. 12. 1967 r. o godz. 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.  
Rodzinie Zmarłego  
**WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA**  
składają  
**RADA i ZARZĄD**  
„Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców K9862

W dniu 11 grudnia 1967 r. zmarł nasz były długoletni pracownik  
**WALENTY GOGULSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.  
**WYRAZY WSPÓŁCZUCIA**  
Rodzinie Zmarłego składają  
**DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY**  
Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Poznaniu K9876

Dnia 11 grudnia 1967 r. zmarł nasz były długoletni pracownik  
**INŻ. BENON SEMIK**  
starszy projektant  
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i szlachetnego Kolegę, którego pamięć zachowamy na długie lata.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarza na Górczynie.  
Rodzinie Zmarłego  
**WYRAŻAMY GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIE**  
**RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY**  
POZNAŃSKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO K9864

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Robert Milicki**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Kobylinie  
o czym zawiadamiają w głębokim smutku  
**ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUKI**  
Kobylin, Gostyń, Srem 131612

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Julian Zembski**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.  
W głębokim smutku pogrążona  
**ŻONA i RODZINA**  
Poznań, Dzierżyńskiego 14/12 13168g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**  
Kobylniki pow. Poznań 13174g

Dnia 12 grudnia 1967 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.  
**Wiesław Janusz Kiejnich**  
w 21 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 10.00 z domu żałoby w Kobylinach na cmentarzu parafialnym w Lusowie  
o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni  
**SIOSTRY z DZIECI, BRAT, BRATOWA i RODZINA**



TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Mazepa”; OPERA — g. 19 „Zemsta Niepotrzebna”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

ROGOŹNO: „Kłopoty czarodzieja”; KALISZ: „Świętoszek”; BO REK: „Kosmogonia”; GNIEZNO: „Cudzoziemczyzna”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne; Noteć: „Życie małżeńskie” cz. I i II; CZARNKÓW: „Synowie magnatów” (I i II s.); GNIEZNO: „Wczoraj, dziś, jutro”; Lech: „Kopciuszka w potrzasku”; GOSTYN: „Casanova”; JAROCIN: „Panfan Tulipan”; i „Pluton 317”; KALISZ Kosmos: „Niefortunny dzień”; Oaza: „Parzy-warszawa bez wizy”; Stylowe: „Zosia”; KEPNO: „Przedział mordców”; KŁODAWA: „Grek Zorba”; KOŁO: „Jak zdobyto dziłki zachód”; KONIN Górnik: „O tych panach”; KOSCIAN: „Dziela Navarony”; KROTOSZYN: „Wojna i pokój” (I i II s.); LESZNO: „Niepokój w chowanku”; TŁUMACZ: „MIEDZY-CHOD”; „Wesłowie”; NOWY TOMYŚL: „Człowiek, którego już nie ma”; OBORNICKI: „Kruk”; OSTROW: „Roma”; „Testament In-ków”; Stońce: „Kobiety nie bij nawet kwiatem”; OSTRESZÓW: „Westerplatte”; PILA Ikar: „Sab-rina”; Iskra: „Wyrok w Norym-berdze”; Koral: „Monsieur”; PLESZEW: „Piekny Antonio”; i „Nie przysyłaj mi kwiatów”; RA WICZ: „Nikt nie chciał umierać”; „Trzydzięci trzy”; „Radost o poranku”; SŁUPCA: „Czerwona pustynia”; SREMB KLUBOWE: „Człowiek bez paszportu”; SŁONKO: „Głosuję na miłość”; SRODA: „Uwiedziona i porzucona”; „Ham-ida”; SZAMOTUŁY: „Jak zdobyto dziłki zachód”; TRZCIANKA: „Ludzie w hotelu”; TUREK Jur-trzenka: „Dziela Navarony”; Tur: „Dziwczęta”; WAGROWIEC: „Kwaidan czyli opowieści nie-samowite”; WOLSZTYN: „Mał-żeństwo na nity”; WRZEŚNIA: „Weź ją jest moja”; i „101 Dal-matyniczek”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż — rzeźby klasyczne w Pa-lacu Luksemburskim”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — do 15 bm. nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Maitinkowskie go 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 18) — g. 9—16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — nieczynne. Wyzwolenia Poznania (Cytade-la) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8—21. Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Me-klemburgii” — g. 9—15. PTF (Paderewskiego 7) — Wy-stawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10—19. SARP (St. Rynek 56) — „Iwó-rość prof. Romualda Gutta” — g. 16—20 (do 16. XII). Księgarnia (ul. 27 Grudnia 23) — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10—18. Muzeum Narodowe — „Malar-stwo hiszpańskie w zbiorach pol-skich” — g. 9—15. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Klub „Od nowa” Galeria — ma-larstwo St. Fijałkowskiego — g. 17—22 (do 20 bm.). Pałac Kultury — hall Sali Mar-murowej: „Migawki z Zagłębia Konieńskiego” — g. 10—18; „Prze-gład Nowości Wydawniczych” — g. 10—18 (do 18 bm.). Pałac Kultury — Wystawa Pomocy Naukowych zorganizowana z okazji 20-lecia Zjednoczenia Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół w Poznaniu, czynna od g. 8—18 (K9812). BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Salon Jesienny” — g. 10—18.

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m, UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7,45 „Biełkinita szafeta”; 8,15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzier-żanowskiego; 8,49 „Drogi rozwoju myśli ludzkiej”; 9 Dła kl. III i IV „Srebrne liźwy”; 9,20 Diver-timenta i serenady; 10 „Los” opow.; 10,20 Konc. mel. i piose-nek; 11 Dła kl. X „Kordian” — bohater romantyczny” esej St. Treugutta; 11,30 Konc. solistów; 12,10 „Na swojska nutę”; 12,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dła kl. II „Wróćcie — ja zo-stałem” opow.; 13,20 Gra Ork. Roz-rywk.; 13,30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 „Portrety literac-kie” o twórczości Tomasza Ma-na; 15,05 Z życia ZSRR; 15,25 „Amatorskie zespoły przed mi-krofonem”; 16 „Południe z mło-dością”; 18 Przeboje zawsze mło-de; 18,45 Kurs wyższy J. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19,10 „Ludzie i kontynenty”; 19,30 Naj-biwsze płyty PR; 20,30 Wiochór Literacko-muzyczny „Olsztyńskie

# Mistrzowie rekordowych zbiorów

## Nagrody w konkursach uprawowych

Tradycyjnie od lat prowadzi się w województwie poznańskim konkursy uprawy roślin paszowych i ziemniaków. Celem ich jest podnoszenie wydajności z hektara, poprawa bilansu paszowego zarówno w gospodarce uspołecznionej jak i indywidualnej.

W tym roku dokonano oceny wyników w zakresie uprawy lucerny na masę zieloną, poplonów ścierniskowych, kukurydzy, ziemniaków sadzeniaków, uprawy ziemniaków w ogóle i sadownictwa. Oceniano osobno gospodarstwa uspołecznione i osobno indywidualne. Konkursy tegoroczne nie wyróżniały się wielką liczbą zgłoszeń, ale rekordowymi wynikami plonów. Tak np. w konkursie uprawy lucerny na masę zieloną zdobywca I nagrody Rejonowy Zakład Doświadczalny w Sielinku (powiat nowotomyski) uzyskał 1188 kwintali z ha. Nie wiele mniej miało gospodarstwo szkolne Państwowego Technikum Rolniczego z Trzcianki — 1065 kwintali z ha, które podzieliło się pierwszym miejscem z RRZD Sielinko. Dwa drugie miejsca zajęły: Wojewódzka Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Śremie i Stadnina Koni Posadowo — gospodarstwo Pawłowek z powiatu nowotomyskiego. Trzecie miejsce przypadło w udziale zakładowi Godurowo z PGR Karolew w powiecie gostyńskim.

Rekordzistami zbiorów lucerny wśród rolników indywidualnych okazali się: St. Walczak z Wojnowic, Fr. Kozak i M. Kazimierzak — obaj z Pawłowic (wszyscy z powiatu leszczyńskiego). Nagrodzono w tym konkursie gospodarstwa uspołecznione i rolników, którzy osiągnęli zbiory lucerny powyżej 500 kwintali z ha. W sumie rozdzielono 23 900 zł nagród.

Dobre wyniki zanotowano także w konkursie uprawy poplonów ścierniskowych. Nagrody przypadły: Kombinatowi PGR w Jarosławcu (zakład Zberki) w powiecie śremskim, gdzie osiągnięto plon 520 kwintali z ha masy zielonej poplonów ścierniskowych, drugie miejsce zajęła RSP Świerkówki (powiat obornicki), trzecie równorzędne RSP Chrustowo (powiat obornicki) i PGR Ostrowo Szlacheckie (powiat wrzesiński). Wśród rolników

## Laureaci konkursów „Społem”

Niedawno odbyły się w Poznaniu eliminacje wojewódzkie konkursów pt. „Żyjmy lepiej” i „Rece małe, lecz do pracy doskonałe”. Organizatorami tych ogólnokrajowych konkursów są: Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” i Redakcja „Żyjmy lepiej”. W eliminacjach wojewódzkich konkursu dla dorosłych brało udział 20 osób, w drugim — 25 dzieci. Pierwsze miejsce w konkursie „Żyjmy lepiej” zdobył Stanisław Madej z Leszna, drugie — Janina Kubiak z Rogoźna i trzecie — Helena Romaniec z Gniezna. W dziecięcym konkursie na pierwsze miejsce wysunęła się Danuta Redzińska z Wrześni na drugie — Krystyna Baranicka z Turku oraz na trzecie — Bożena Tomczyk z Koła.

Centralne eliminacje, w których uczestniczyć będą z Wielkopolski zdobywcy pierwszych miejsc, odbędą się na początku stycznia 1968 r. (a)

pejżaż”; 23,15 Z twórczości J. S. Bacha; 0,10 Program nocny z Bydgoszczy. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 5, 55. PROGRAM II: FALA 497 m i UKF 69,74 MHz: 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8,15 Kurs języka franc.; 8,35 „Nie ma marginesu”; 8,55 Muzika muzyczna; 9,40 Reportaż literacki „Do krainy wiecznego dnia”; 10,05 L. Van Beethoven — Konc. skrzypcowy D-dur; 10,50 „Zatrzacone ścieżki, zagubione ślady” fragm. książki; 11,20 Konc. żyćzeń; 12,25 Konc. estradowy; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,45 „Moja wielka przysługa”; 14 Graja ork. rozrywk.; 14,25 Reportaż Z. Wójtowicz; 14,45 „Biełkinita szafeta”; 15 Soliści z orkiestra; 15,30 Dła dzieci — „O Karolu Lipińskim”; 16,05 Public. międzynarod.; 17,25 Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 17,50 Aud. społeczna; 18,10 Śpiewa Frank Sinatra; 18,20 Przechadzki po Poznaniu; 18,45 Mel. rozrywk.; 18,50 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Epoka Wawów — prawdy i mity”; 19,05 Muz. i Aktualn.; 19,30 „Po obu brzegach rzeki Ben-Hai”; 20 Konc. symf. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21,40 Graja Ork. Radii NRZ; 22,10 Nowe wiersze T. Różewicza; 22,30 Z twórczości W. A. Mozarta — Koncert solistów; 23 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4,30, 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 10, 12, 06, 16, 19, 21, 23,50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18,05 R. Waschko i Jego płyty;

indywidualnych zdobywcami czołowych miejsc byli: T. Siurek z Budzyna (powiat chodzieski), K. Twardecki z Sokółowa Budzynieckiego — ten sam powiat, J. Olech z Niekurska (powiat trzciański) i T. Marynińska — Markówko (powiat wargowicki).

Rekordowe zgola plony osiągnięto w uprawie kukurydzy na zielonkę. Aż cztery pierwsze nagrody otrzymali: Zakład Drążgowo z Kombinatu PGR Guitowy w powiecie średzkim, PGR Bieganowo w powiecie średzkim, Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Bobrowniki w powiecie wargowickim, drugie i trzecie miejsce zajęły: Kombinat PGR Jarosławiec — zakład Chudzie i gospodarstwo szkolne PTR z Trzcianki. Zakład Drążgowo uzyskał plon kukurydzy 1650 kwintali z ha. Indywidualnie triumfowali: St. Łaszczewski z Robczysk w powiecie leszczyńskim, St. Janicki ze Skarydźewa w powiecie ostreszowskim, I. Bednarek z Nowej Wsi w powiecie trzciańskim.

Piękne wyniki zanotowano w uprawie ziemniaków-sadzeniaków. Z reguły w konkursie brały udział gospodarstwa z rejonów zamkniętych uprawy. Zdobycy pierwszej nagrody Stacja Doświadczalna Oceny Odmian Nowa Wieś Ujska w powiecie chodzieskim miała zbiory sadzeniaków w wysokości 235 kwintali z ha. Niewiele ustępowały wyniki: RRZD Sielinko, RSP Stołęży (powiat wargowicki) i RSP Brzostownia (powiat śremski). Z rolników indywidualnych wyróżnili się: L. Haiman z Szamotów w powiecie chodzieskim, J. Wieroniński z Próchno (też z powiatu chodzieskiego), I. Czernielewski z Tomaszewa (powiat kolski), A. Abram z Borowa w powiecie chodzieskim i St. Biernat powiecie leszczyńskim.

Oczywiście wyższe plony osiągnięto w konkursie uprawy ziemniaków w ogóle. Rekord padł w Stacji Doświadczalnej w Nowej Wsi Ujskiej — 318 kwintali z ha. Drugie i trzecie miejsce zajęły również zakłady doświadczalne: RRZD Sielinko i Centralna Stacja Oceny Odmian w Słupi Wielkiej (powiat średzki). Zdęcywanie wyróżnili się rolnicy indywidualni. Zdobycy pierwszej lokaty J. Janowski z Boguszyna w powiecie leszczyńskim uzyskał 450 kwintali ziemniaków z ha, drugie miejsce zajął J. Urbanowski z Kociug — też w tym samym powiecie. Przyszano w tej konkurencji aż 7 trzecich nagród rolnikom, którzy uzyskali plony od 400 do 450 kwintali ziemniaków z ha. W sumie rozdzielono około 22 tys. zł nagród.

Na marginesie tych rekordowych zbiorów, nasuwa się uwaga, gdyby rolnicy wielkopolscy więcej korzystali z doświadczeń swych przodujących sąsiadów niewątpliwie

18,35 „Skalny nurek” — opow.; 18,51 Ballady A. Waligórskiego; 19 Muzyka i film: 19,25 „Nasza Pani Radosna”; 19,35 Pod szafitową igłą; 20 Duet liryczny-prozajczy — „Sublokatorzy”; 20,20 Sylwetka wirtuosa — Alicja De Larrocha; 20,45 Ja i mój mąż Dominik — fel.; 20,50 W podwójnej roli — Ray Charles i Chet Baker; 21,05 Concertare znaczy także leczyć — rep.; 21,15 Mistrzowski wykona nie muzyki jazzowej — Fats Waller; 21,35 Szkoła pisarskiej ascezy — z Melchioriem Wańkowiczem rozmawia G. Wilkowska; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Cyganeria”; 22,07 Śpiewa George Fame; 22,15 Od zachodu do wscho-du słońca; 22,35 Kram z piosenkami; 22,55 Współczesna poezja ju gosiławska — Gusta Krklec; 23 „Muzyka noca”; 23,50 Śpiewa zespół „The Tremelcs”; 24 Wiadom. Radia ONZ.

18,35 „Skalny nurek” — opow.; 18,51 Ballady A. Waligórskiego; 19 Muzyka i film: 19,25 „Nasza Pani Radosna”; 19,35 Pod szafitową igłą; 20 Duet liryczny-prozajczy — „Sublokatorzy”; 20,20 Sylwetka wirtuosa — Alicja De Larrocha; 20,45 Ja i mój mąż Dominik — fel.; 20,50 W podwójnej roli — Ray Charles i Chet Baker; 21,05 Concertare znaczy także leczyć — rep.; 21,15 Mistrzowski wykona nie muzyki jazzowej — Fats Waller; 21,35 Szkoła pisarskiej ascezy — z Melchioriem Wańkowiczem rozmawia G. Wilkowska; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Cyganeria”; 22,07 Śpiewa George Fame; 22,15 Od zachodu do wscho-du słońca; 22,35 Kram z piosenkami; 22,55 Współczesna poezja ju gosiławska — Gusta Krklec; 23 „Muzyka noca”; 23,50 Śpiewa zespół „The Tremelcs”; 24 Wiadom. Radia ONZ.

## TELEWIZJA

CZWARTEK: 10,55 — Historia (kl. VI) — „W warsztacie mistrza Baltazara”; 12,45 — Język polski „Stefan Zeromski” (kl. VIII) „La ta szkolne”; 15,45 — Politech. TV Fizyka II rok. „Interferencja światła”; 16,25 — Politech. TV — Fizyka II rok. „Dyfrakcja światła”; 16,55 — Wiadomości; 17 — Dła młodych widzów — „Ekran z bratem” w programie — „Pisarska przysługa” — J. Brosziewicz; „Począta spod iglicy” oraz „Niewiarygodne przysługi Marka Plegusa” — film (ostatni odcinek); 18,05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 18,30

podnosiłaby się przeciętna wydajność roślin paszowych i ziemniaków w naszym województwie. Niestety, jak wiemy wyniki średnie daleko odbiegają od przytoczonych wyżej rekordów.

W ostatnim wreszcie konkursie dotyczącym rozwoju sadownictwa i uzyskiwanych z tego wyników punktowano tylko gospodarstwa państwowe i spółdzielcze. Konkurencja była tak silna, różnice w punktacji znikome, że trzeba było przyznać aż osiem pierwszych nagród. Zdobyły je: RSP w Jarogniewicach w powiecie kościańskim, PGR Parzęczerw w powiecie kościańskim, PGR Ciołkowie i PGR Pępów w powiecie gostyńskim, Kombinat PGR Ptaszkowo (gospodarstwo Grabłowo), w powiecie nowotomyskim, PGR Pudliszki w powiecie gostyńskim, Kombinat Gołębin Stary (gospodarstwo Gorzycki) w powiecie kościańskim oraz PGR Gulczewo w powiecie wrzesińskim. Przyznano 16 nagród wartości 27 tysięcy złotych za najlepsze wyniki w sadownictwie.

Wszyscy nagrodzeni otrzymali z rąk kierownika Oddziału Produkcji Roślin inż. S. Ratajczaka dyplomy uznania.

MARIA POLCYNOWA

## Sukcesy Chóru Kurczewskiego w Szwecji

# Pod znakiem słomianego konia

W dniach od 4 do 8 grudnia 1967 roku bawił w Szwecji Poznański Chór Chłopięcy pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego. Trasa wiodła: Ystad — Malmö — Lund — Göteborg. Poza trzema koncertami publicznymi chór nagrał płytę długogrającą oraz przygotował pięć audycji telewizyjnych. Dziś zamieszczamy pierwszą relację z pobytu chóru w Szwecji.

Swinoujście 3 grudnia 1967 roku. Zapada już noc. Wchodzimy na prom „Gryf” kursujący na trasie Swinoujście-Ystad. Mimo, że wieje dość silny wiatr, nie czujemy kłopotu. Lecz gdy o godz. 2 w nocy mijamy Rugie, Bałtyk zaczyna pokazywać „lwi pazur”. Nasz płaskodenny statek co chwile zajmuje inne położenie. Szort na całego. Nasz lekarz Bolesław Michałowski ma pełne ręce roboty. Dzielnie sekunduje mu Wojtek Krollop, którego morską chorobą jakoś się nie ima. Wyhustalo nas do 9 rano. Oj, vyhustalo! Schodzimy z promu w Ystad, rozumiejąc dobrze, co znaczył okrzyk marynarzy Kolumba: „Ziemia!”.

Zmieniamy środek lokomocji. Dwa Mercedesy wiozą nas do Malmö. Z okien pędzącego autokaru oglądamy miasteczka i wioski niezwykle czyste i kolorowe. Malmö — trzecie co do wielkości szwedzkie miasto o rozwiniętym przemyśle okrętowym i maszynowym. Tu spotykamy pierwsze dzieci-kwiaty. Budzą olbrzymie zainteresowanie... tylko nasze. Nikt z przechodniów tu nie

18,35 „Skalny nurek” — opow.; 18,51 Ballady A. Waligórskiego; 19 Muzyka i film: 19,25 „Nasza Pani Radosna”; 19,35 Pod szafitową igłą; 20 Duet liryczny-prozajczy — „Sublokatorzy”; 20,20 Sylwetka wirtuosa — Alicja De Larrocha; 20,45 Ja i mój mąż Dominik — fel.; 20,50 W podwójnej roli — Ray Charles i Chet Baker; 21,05 Concertare znaczy także leczyć — rep.; 21,15 Mistrzowski wykona nie muzyki jazzowej — Fats Waller; 21,35 Szkoła pisarskiej ascezy — z Melchioriem Wańkowiczem rozmawia G. Wilkowska; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Cyganeria”; 22,07 Śpiewa George Fame; 22,15 Od zachodu do wscho-du słońca; 22,35 Kram z piosenkami; 22,55 Współczesna poezja ju gosiławska — Gusta Krklec; 23 „Muzyka noca”; 23,50 Śpiewa zespół „The Tremelcs”; 24 Wiadom. Radia ONZ.

PIATEK: 8,20 — „Jutro premiera” — film fab. prod. polskiej; 10 — Sprawozdanie ze spotkania aktywu wiejskiego woj. poznańskiego, w przerwie — film TV prod. polskiej — „Córka”; 15,45 — Politechnika TV — Matematyka II rok. „Rachunek operatorowy” cz. III; 16,25 — Politech. TV — Matematyka II rok. „Rachunek operatorowy” cz. IV; 16,55 — Wia-domości; 17 — Dła dzieci — „Zię-ne rece” — przed kamerami Han-na Grygiel; 17,15 — „Polowanie na hipopotama” — film z serii „Wielka przysługa”; 17,40 — Z cyklu — „Człowiek i ziemia” — pro gram red. wiejskiej pt. „Portret rodzinny”; 18,05 — Kronika Tygodnia; 18,20 — Wszelchnia TV z cyklu: „Rozmowy o współczesności” — „Reforma szkolnictwa” — „co pozostało do zrobienia” — przed kamerami dyr. St. Dobosie-wicz, dyr. K. Kuligowska, dyr. W. Pokora; 18,50 — Teleplastikon; 19,15 — Dobranoc i dziennik; 20,30 — Teatr TV — Joseph Conrad — „Korsarz”; — Tłumaczenie — J. Bohdan Rychliński; 21,55 — „Wo-hec kogo sztuka ma obowiązek”; 22,30 — Dziennik TV; 22,50 — Politechnika (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w programie.

## Dom Chłopa w Szamotulach



W szybkim tempie bo w jednym roku, kosztem ponad 2 miliony zł wybudowano i wyposażono wnętrze Domu Chłopa w Szamotulach. Obiekt ten tak potrzebny nie tylko ze względu na brak pomieszczeń do zebrania i zjazdów, stał się ośrodkiem szkolenia miejscowych rolników. Tutaj koncentrować się będzie życie kulturalne powiatu oraz — co najważniejsze — szkolenie zawodowe służby agrotechnicznej. Tak np. planuje się przeszkolenie ponad 500 traktorzystów oraz prowadzenie systematycznych wykładów w ramach przysposobienia rolniczego. Z dwóch pięknych sal jedna przeznaczona została do zebrania i różnego rodzaju konferencji, druga natomiast do szkolenia. Ostatnią wyposażono w urządzenia do wyświetlania przeźroczy oraz filmów oświatowo-naukowych. W nowym gmachu mieści się również siedziba Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, oraz władze związków branżowych. Warto dodać, że nieuporządkowany dotychczas teren na zapleczu gmachu zostanie wkrótce zagospodarowany. Obok zieleni, skwerów i kwiatów pobudowany zostanie spory wielkości park z bogatym drzewostanem — miejsce wypoczynku dla kursantów. Na zdjęciu: front nowego obiektu mieszczącego się przy ul. Dzierżyńskiego.

(za)

Fot. — H. Kamza

gów Hammonda. Cóż „wielki artysta” o naszym kraju nie wie zbyt wiele. Z gry na instrumencie też wynika, że i wirtuozem właściciel „Treeanten” nie jest...

Jakże różnią się szwedzkie konferencje prasowe od naszych. Żadnych oficjalnych wystąpień. Wśród członków chóru uwija się kilku panów z aparatami fotograficznymi i notesami. Pytanie, zdjęcie. Najczęściej przy słomianym koniu, który tutaj stanowi rekwizyt gwiazdkowego świąta.

Wieczorem śpiewamy w Lund, Aula XVII-wiecznego Uniwersytetu stanowi piękną oprawę dla dawnej muzyki polskiej. Na sali zebrana śmietanka świata artystycznego. Czerń sukien i biel gorsów fraków. Dyrektor Karlson postaral się, by zgromadzić licznych recenzentów. Jakże dumnie brzmią pierwsze tony Hymnu Rokoszian Zembrzydowskiego. Już po trzecim utworze publiczność gorąco nagradza wykonawców. Musimy bisować. Najwięcej oklasków zdobywają „Asturia” i „Wermlandia”, śpiewana przez nas po szwedzku. Frenetyczne oklaski zęgnają nas, schodzących ze sceny.

Dopiero po koncercie czujemy zmęczenie. W autobusie wiozącym nas do Malmö wszyscy zasypiają.

Spisał: JERZY KNAPIK

## Nasładownictwo wskazane

# Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa w Pile

Po kilkumiesięcznej przebudowie i rozbudowie otworzyła swe podwoje w ubiegłym miesiącu Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa Sprzętu Rolniczego i Kroc-malni. Załogi obu zakładów pilskich przyjęły ten fakt z wielką radością, tym bardziej, że w przychodni zaszły zmiany na lepsze. Obok gabinetu przejęt, w którym od niedawna ordynuje inicjator zmian lek. med. R. Bendera, przychodnia dys-

ponuje gabinetem zabiegowym i fizykoterapii, oraz rejestracją, bezpośrednio komunikującą się z nowo adaptowaną poczekalnią, jedyną w swoim rodzaju na terenie Pily. Jest ona przestronna, słoneczna, przyozdobiona kwiatami, wyposażona w nowoczesne stoliki i krzesła oraz centralne ogrzewanie. Pacjenci się tutaj nie nudzą, gdyż mogą korzystać z wypożyczonej w poczekalni prasy codziennej i periodycznej, biuletynów służby zdrowia i lektury sanitarnej.

Lekarzowi med. R. Benderze pomagają felczer med. T. Krawkowski i rejestratorka H. Dawidowicz. Niebawem do tej trójki dojdzie lekarz dentysta, który w oddzielnym gabinecie rozpocznie leczenie uzębienia załóg obu zakładów pracy.

Przychodnia z nowym rokiem przejdzie z działalności leczniczej na profilaktyczno-leczniczą. W tym celu zakłada się już teraz dla wszystkich pracowników obu zakładów karty czynnego poradnictwa. W związku z tym rozpocznie się ciągła obserwacja warunków higienicznych miejsc pracy, co ułatwi lekarzowi zakładowemu akcję przeciwdziałania, stosowanie środków zapobiegawczych, ocenę stanu sanitarnego stanowisk pracy.

K. C.